



Jury nie miało w tym roku łatwego wyboru. Ostatecznie na najwyższym podium konkursu stanęła Emilia Dawiec

U marszałka można jeździć służbowo i prywatnie

ZARZĄDZENIE Dyrektorzy Urzędu Marszałkowskiego mogą teraz używać samochodów służbowych także do celów prywatnych. Limit miesięczny to 500 km. Urząd tłumaczy, że tak nakazują przepisy, ale pracowników urzędu to nie przekonuje. – Takie to oszczędności – ironizują

Sławomir Skomra

Marszałek województwa dysponuje flotą 25 osobowych aut. W myśl urzędowych przepisów zawsze jeden musi stać w garażu i czekać na nagły przypadek, kiedy któryś z szefów musi szybko i niespodziewanie gdzieś pojechać. Zasady korzystania ze służbowych samochodów zostały właśnie zmienione. W nowym rozporządzeniu pojawiły się zapisy, które wprawiły w zdziwienie urzędników niższego szczebla.

Niektórzy wiążą to z głośną wpadką wicemarszałka Michała Mulawy (PiS), gdy „Fakt” ujawnił, że w maju jego służbowy samochód odebrał z lotniska w Warszawie lądującą tam partyjną koleżankę, eurodeputowaną Elżbietę Kruk. – 5 maja wicemarszałek Michał Mulawa przebywał w podróży służbowej w Warszawie. Jedną z jego aktywności było spotkanie z panią europoseł Elżbietą Kruk – tak to wówczas tłumaczył rzecznik prasowy marszałka Remigiusz Małecki. Ale gdy chcieliśmy poznać listę majowych podróży służbowych Mulawy, odpowiedziano nam, że „w urzędzie nie jest prowadzony szczegółowy rejestr ani wykaz delegacji służbowych członków zarządu”.



Publicznymi i zbiorowo

W nowym zarządzeniu niektóre zapisy się nie zmieniły. Jak chociażby ten, że „Realizacja zamówienia na przydział samochodu winna być poprzedzona analizą możliwości skorzystania ze środków komunikacji publicznej oraz analizą planowych w Urzędzie podróży służbowych”, czy inny punkt mówiący o tym, że „dysponent samochodów służbowych powinien starać się organizować wyjazdy kilkuosobowe”. Z kolei samochody służbowe przysługujące członkom zarządu województwa lubelskiego

rozliczane są na podstawie miesięcznej karty drogowej. Uwzględni ona m.in. liczbę kilometrów przejechanych w danym miesiącu, zużycie paliwa oraz czas pracy kierowcy.

Jednak najwięcej kontrowersji wzbudza zapis o „kilometrowce” dla wysokich rangą urzędników.

– Dyrektorzy departamentów dostają limit 500 km miesięcznie na używanie samochodu służbowego w celach prywatnych

– zaalarmował nas jeden z pracowników UMWL. Ikpi: – To w ramach oszczędności urzędowych.

Zgodnie z nowym przepisem najważniejsi urzędnicy mogą prosić o użyczenie służbowego auta do celów prywatnych. Żeby tak się stało, musi zostać podpisane odpowiednie porozumienie. Zostaje też obliczona wartość takiego niepieniężnego świadczenia. Paliwo zapewnia urząd. Po przekroczeniu limitu 500 km urząd wylicza, ile pracownik ma dopłacić. Kalkulacje są prowadzone na podstawie przepisów podatkowych.

Zarządzenie w sprawie zasad używania służbowych samochodów wydał marszałek Jarosław Stawiarski (PiS). Na zdjęciu: podczas odbioru elektrycznych samochodów dla urzędu w grudniu 2020 roku

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Z domu do biura to służbowo czy prywatnie?

Czemu w ogóle dopuszczono używanie samochodów służbowych prywatnie? Anna Nycz z biura prasowego UMWL zdaw-

kowo tłumaczy: – Zapis ten wprowadzono w celu dostosowania zarządzenia do aktualnych przepisów prawa.

Konkretnego przepisu jednak nie wskazuje. Pytana o limit kilometrów odpowiada: – Określony limit jest zgodny z obowiązującymi przepisami prawa.

Nasz czytelnik dorzuca jeszcze jedną niewiadomą. – Co to właściwie oznacza podróż prywatna? Czy jeżeli ktoś jedzie do pracy z domu, to znaczy jedzie służbowo? – zastanawia się.

Anna Nycz: – Nie można udzielić jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie, gdyż zależy to od wielu okoliczności towarzyszących takiej podróży.

Nasz informator przypomina, że w połowie września premier Mateusz Morawiecki (PiS) wzywając do oszczędności mówił: – Zaczynamy także od siebie, jak najszybciej. Administracja publiczna, także administracja samorządowa, każda instytucja będzie musiała ograniczyć konsumpcję energii.

– Nie wiem, jak to się ma do decyzji o samochodach? – dziwi się jeden z podwładnych marszałka. – Nie są na prąd, ale jednak ich używanie przecież kosztuje.

Ze śrutówką na szczury, a ucierpiała córka i pracownik

W tej sprawie mogło zginąć dziecko, a wydarzenia będą miały finał na sali sądowej. A wszystko zaczęło się banalnie – od próby przepłoszenia szczurów, które zaległy się w kurniku.

Trzypokoleniowa rodzina B. mieszka w powiecie radzyńskim. Mają duże gospodarstwo. Hodują mlecz-

ne krowy. W czerwcu 2020 r. nestor rodu zajmował się wyganianiem szczurów ze znajdującego się za stodołą starego drewnianego kurni-

ka. O pomoc poprosił pracownika – Kamila N. Oprócz mężczyzny do kurnika przysłała babcia, mama i dwójka dzieci. W tym czasie ich ojciec jeździł traktorem razem z trzecim dzieckiem – rozsiewali nawóz na polach.

– Kiedy szczury zaczęły uciekać i wchodzić na półki dla kur, Marlena B. przyniosła strzelbę – czytamy w akcie oskarżenia. Kobieta miała poprosić teściową o wyjście, a pozostałych o odsunięcie

się. – Oddała strzał do znajdujących się w pomieszczeniu szczurów.

Śrut przebił drewniane ściany i zranił niespełna czteroletnią córkę Marleny B. Kiedy na ubranku pojawiła się krew, dziewczynka została zabrana przez rodziców do szpitala w Rykach. Stamtąd przetransportowano ją do Dziecięcego Szpitala Klinicznego w Lublinie. Wypowiadający się w tej sprawie lekarz przyznał, że znajdowała się w stanie ciężkim i musiała zostać wprowadzona w śpiączkę

farmaceutyczną. Przeszła operację. Miała liczne rany m.in. lewego ramienia, lewego barku i klatki piersiowej. Śrut utkwiał m.in. w okolicy płuca. Wszystko prowadziło do niewydolności ośrodkowego układu nerwowego, czyli chorobę realnie zagrażającą życiu.

Jednak tata dziewczynki, Mariusz B., spędził w szpitalu z dzieckiem niespełna godzinę. Prokuratorzy stwierdzili, że wrócił do domu, żeby „pomóc matce dziecka uniknąć odpowiedzialności karnej”. Chciał upozorować postrzelenie jako wypadek przy czyszczeniu broni. W tym celu polecił pracownikom przy-

wiezenie pod garaż kostki słomy. Potem umieścił ją przed drzwiami i poprosił Kamila N. o przestawienie samochodu. Mężczyzna zrobił to, a potem zbliżył się na około metr do metalowych drzwi garażu, żeby sprawdzić, co robi jego pracodawca. Wtedy padł strzał. Kamil N. z licznymi ranami lewej nogi i złamaniem dwóch kości trafił do szpitala.

Marlena B. i Mariusz B. byli trzeźwi. Oboje mieli pozwolenie na posiadanie broni do celów sportowych i kolekcjonerskich. Mogli też uczestniczyć w zawodach. Oboje przyznali się do winy.

AGNIESZKA KASPERSKA



Sauna tylko dla pań. A pan idzie do sądu

RÓWNOUPRAWNIENIE Nie udało się na poziomie gminy, więc to sąd oceni, czy mieszkaniec Świdnika, który nie może korzystać z sauny w tym samym czasie co panie, nie jest z tego powodu dyskryminowany

Krzysztof Wiejak

Ogłoszę już prośbę jednego z mieszkańców w sprawie „Kobietych śród” w Parku Avia pisaliśmy w sierpniu. Pan Paweł (nazwiska nie chce podawać) poskarżył się do burmistrza, że wprowadzenie w jeden dzień tygodnia godzin (od 15 do 22) przeznaczonych wyłącznie dla pań, ogranicza jego konstytucyjne prawa. Jak mówi Dziennikowi jego zdaniem problem polega na tym, że popołudniami większość torów na basenie głównym zajęta jest przez szkółki pływackie dla dzieci. Ojcowie, którzy przychodzą z dziećmi w środy i chcieliby skorzystać ze strefy relaksu, nie mogą tego zrobić właśnie poprzez zakaz przebywania w tym czasie dla mężczyzn.

Żona w saunie, mąż na zewnątrz

– Przyprawiałem swoją córkę na naukę pływania w środy, a sam wraz z żoną w tym czasie korzystaliśmy ze strefy relaksu. Od momentu wprowadzenia akcji „Kobiece środy” uniemożliwiono mi korzystanie z saun, mimo że płacę za wejście tylko samo co kobiety. Obecnie obowiązujące przepisy zabraniają dyskryminacji ze względu na płeć, m.in. w zakresie usług oferowanych publicznie. Strefa relaksu jest właśnie taką usługą, dla-

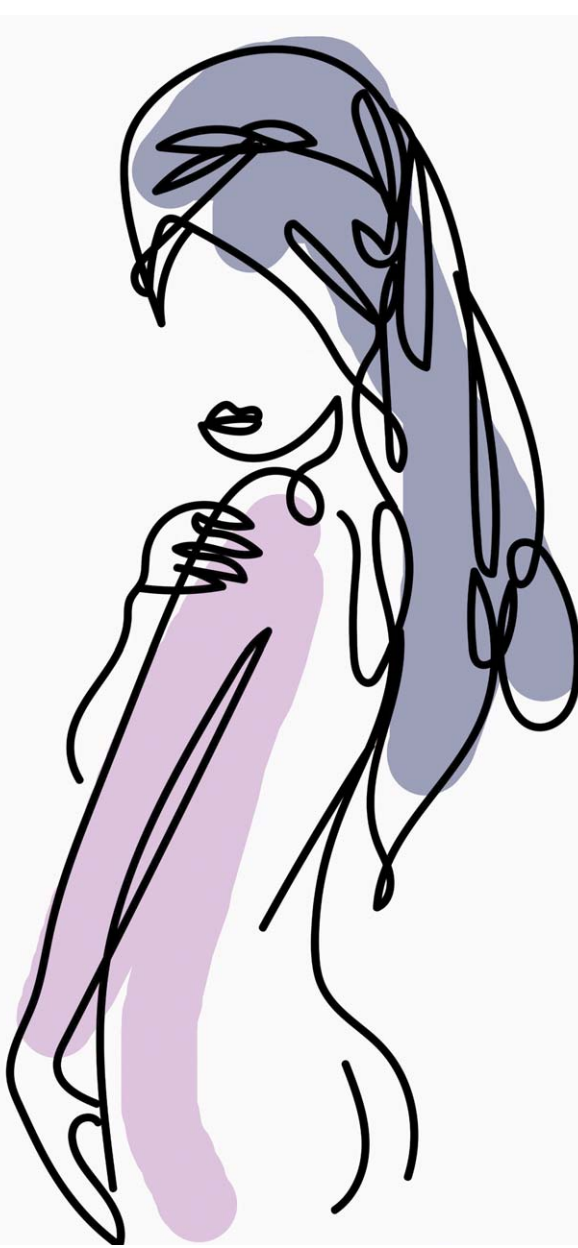
tego uważam za istotne, aby sąd przyjrzał się tej sprawie i ocenił legalność takich działań – wyjaśnia pan Paweł.

Środy dla pań to inicjatywa Świdnickiej Rady Kobiet, „w odpowiedzi na zasygnalizowane zapotrzebowanie określonej grupy społecznej na możliwość nieskrępowanego korzystania z udogodnień w ramach Strefy Relaksu”.

– Ciężko mi zrozumieć zamieszanie, które wyniknęło z tego powodu – mówiła nam w sierpniu Agata Nawrocka, przewodnicząca Świdnickiej Rady Kobiet. – Czasem wystarczy przecież spokojnie porozmawiać i przedstawić swoje racje. Może najlepszym rozwiązaniem będzie uruchomienie w saunie godzin zarezerwowanych wyłącznie dla panów? Jeśli panowie ze Świdnika sobie tego życzą, to my chętnie pomożemy w realizacji tego pomysłu.

„Ogromne zainteresowanie”

Mimo wymiany pism pomiędzy panem Pawłem w Urzędem Miasta w Świdniku (gmina jest właścicielem Parku Avia) do porozumienia nie doszło. – Skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego skierowałem po prawie rocznej korespondencji z burmistrzem – przyznaje mieszkaniec. – Prosiłem burmistrza, żeby zastanowił się nad zmianą godzin przeznaczonych dla kobiet; prosiłem



o wspólne spotkanie medialne z przedstawicielem Świdnickiej Rady Kobiet, ale zostałem zignorowany. Dlatego nie miałem innego wyjścia jak zwrócić się do sądu.

Jak podkreśla, nie ma nic przeciwko temu, by kobiety miały czas dla siebie, by mogły komfortowo czuć się w swoim towarzystwie. – Jest to wrażliwa grupa społeczna i ja doskonale rozumiem ich potrzebę przebywania w saunie bez towarzystwa mężczyzn, choć i tak większość osób po strefie relaksu porusza się zakryta, nikt specjalnie nie eksponuje okolic intymnych. Ale dlaczego nie można wyznaczyć godzin dla kobiet wcześniej, by trwało to do 16-17, a później popołudniem i wieczorami (w godzinach szczytu) także mężczyźni mogli skorzystać ze strefy relaksu? – pyta mieszkaniec Świdnika.

W skardze do WSA pan Paweł chce stwierdzenia nieważności uchwały Rady Miasta Świdnik zatwierdzającej regulamin Parku Avia. W odpowiedzi burmistrz zwraca jednak uwagę, że to zarządca obiektu a nie gmina odpowiada za zasady i warunki korzystania z obiektu oraz jego poszczególnych stref. Podkreśla, że władze Parku „wdrożyły szereg inicjatyw, kierowanych także do innych grup: dzieci, niepełnosprawnych czy uchodźców”. – Przyjmując argumentację podnoszo-

ną przez skarżącego, każda z takich inicjatyw – jako skierowana do określonej grupy – należałoby uznać za ograniczającą możliwość skorzystania z obiektu lub jego poszczególnych części przez inne grupy – zaznacza burmistrz Waldemar Jakson, dodając, że „Kobiece środy” cieszą się ogromnym zainteresowaniem mieszkańców Świdnika.

„Podjęcie uchwały nie skutkowało nierównym traktowaniem czy ograniczaniem praw jednej grupy społecznej” – dodaje Jakson.

OSWAJANIE Z NAGOŚCIĄ

Problem wyznaczania godzin tylko dla kobiet dobrze znany jest w Polskim Towarzystwie Saunowym. – To niestety mocno wynika z naszej kultury i niezrozumienia zasad, idei saunowania – komentuje Krzysztof Odyń-Missala, wiceprezes PTS. – Oczywiście daleko nam do Finów, którzy „rodzą się” w saunie, dla których nagość obu płci jest czymś naturalnym, a dla nas to w wielu przypadkach jest wciąż wstydlivy temat. Ale, jak zaznacza, takie inicjatywy jak w Świdniku mogą być potrzebne kobietom. – By oswoić się z tematem. Potem to szybko owocuje tym, że takie obostrzenia nie są już potrzebne, że kobiety przyzwyczajają się do nagości w saunie. Tym bardziej że przecież nie jest to obnażanie się, bo korzystamy z ręczników czy specjalnych prześcieradeł – zaznacza wiceprezes. – Czas będzie działał na korzyść zmiany podejścia Polaków do koedukacyjnego saunowania.

AA

„Tajne” narodziny w zoo. Tygrysy mają dwie córki

Rodzina tygrysów amurskich w zamojskich ogrodzie zoologicznym jest większa. Makar i Isla doczekali się potomstwa: dwóch córek. Ich narodziny były przez prawie dwa miesiące utrzymywane w ścisłej tajemnicy.

Para miała się ku sobie. Gdy między 6-letnimi Makarem a Islą doszło do kopulacji, tygrysy były obserwowane przez pracowników zoo.

– Później przypuszczaliśmy, że samica może być w ciąży, ale pewności nie było. Bo w przeciwieństwie do krów czy koni, po których brzemienność wyraźnie widać, u tygrysów nie jest to

już tak oczywiste – przyznaje Ryszard Topola z zamojskiego Ogrodu Zoologicznego im. Stefana Milera.

Przyjście na świat młodych zakomunikowano więc oficjalnie dopiero w poniedziałek, siedem tygodni po porodzie, który nastąpił 19 sierpnia. Jak przebiegał? Odbił się siłami natury. Nic więcej nie wiadomo, bo nikt przy nim nie asystował.

– Tygrysy mają w naturze, że na ten moment znajdują miejsce odosobnienia, z dala nawet od przedstawicieli swojego gatunku, a co dopiero od ludzi. Nie mogliśmy przeszkadzać – tłumaczy Topola.



Później fakt narodzin był utrzymywany w tajemnicy, bo też nie było pewności, czy tygrysiątka przeżyją. Historia uczy bowiem, że nie wszystkie samice odchowują swoje młode. Jeżeli są narażone na przykład na stres, potrafią nawet zjadać własne dzieci.



Młode tygrysy mają się dobrze. Ważą już powyżej 5 kilogramów

FOT. ZOO ZAMOŚĆ

Dlatego pracownicy zoo trzymali się z dala od miejsca, które dla siebie i młodych wybrała Isla, a witrynę,

przez którą można byłoby do nich

zaglądać, na wszelki wypadek osłonili, by nie kusić gapiów.

Ale minęło już wystarczająco dużo czasu, aby zbliżyć się do mamy i jej potomstwa, a nawet zorganizować im

wizytę weterynarza. Dlatego wiadomo, że Makar i Isla mają dwie córki (na świat przyszła trójka młodych, ale przy matce znaleziono tylko dwójkę). „Dziewczynki” zostały przebadane, są zdrowe. Ważą teraz 5,5 oraz 5,04 kg. Zostały oznakowane, ale jeszcze nie nadano im imion.

Isla została sprowadzona do zoo w Zamościu cztery lata temu. Wcześniej mieszkała w Helsinkach. Makar przeprowadził się do Zamościa z jednego z niemieckich ogrodów zoologicznych ledwie dwa tygodnie przed nią. Od początku była nadzieją, że coś z tego związku będzie.

AK

W skansenie wciąż płonie

SPÓR Nerwowa atmosfera w Muzeum Wsi Lubelskiej. Były zarzuty o mobbing, oskarżenia o brak kompetencji dyrekcji i zwolnienia. A w niedzielę zwiedzających witali protestujący z „Solidarności”

Tomasz Maciuszczak

O konfliktach w lubelskim skansenie piszemy od końca ubiegłego roku, ale spór między kierującą placówką od marca 2019 roku Bogną Bender-Motyką a częścią załogi trwa dłużej. Pierwsze skargi do marszałka zaczęły spływać po roku urzędowania nowej szefowej. Pracownicy skarżyli się na decyzje personalne mające działać na szkodę muzeum, ale też na „działania odwetowe” wobec tych, którzy wyrażali odmienne zdanie.

Oliwy do ognia dołało wprowadzenie nowego regulaminu organizacyjnego w związku z planowaną redukcją etatów. W jego wyniku tuż przed końcem ubiegłego roku do zwolnienia wytypowano cztery osoby. Wśród nich było troje podlegających ochronie działaczy związkowych: główny konserwator oraz dwoje będących autorami większości muzealnych ekspozycji kustoszów. W niedzielę przed muzeum odbyła się pikietą zorganizowana przez NSZZ „Solidarność” w obronie przestrzegania praw pracowniczych w skansenie. Wzięło w niej udział kilkadziesiąt osób.

– Miał pokazać, że w tej kwestii przez ostatnie miesiące nic się nie zmieniło, problemy pozostały, wbrew temu, co jak się domyślamy,



pani dyrektor przekazuje do organizatora (organem prowadzącym jest zarząd województwa lubelskiego – przyp. aut.). Liczymy przede wszystkim na to, że zwolnieni pracownicy zostaną przywróceniu do pracy i będą mogli dalej pracować i wykorzystywać swoją wiedzę i doświadczenie na rzecz Muzeum Wsi Lubelskiej – mówi Danuta Olesiuk, szefowa muzealnej „Solidarności”.

– Mimo licznych uwag destruktywne działania

wobec naszej organizacji w muzeum trwają nadal. Zostaliśmy zmuszeni do tego, żeby dać wyraz naszemu niezadowoleniu i mamy nadzieję, że pani dyrektor zastanowi się nad swoim postępowaniem – dodaje Marian Król, szef regionalnej „Solidarności”. Dopytywany o „destruktywne działania” wskazuje: – Choć na terenie placówki jest wiele pomieszczeń, dyrekcja wyznaczyła naszej organizacji wspólny lokal z drugim działającym w

Niedzielną pikietą zorganizowaną przez NSZZ „Solidarność” w obronie przestrzegania praw pracowniczych w skansenie

FOT. TOMASZ TYLUS

muzeum związkiem zawodowym, powołanym z inicjatywy pani dyrektor, żeby miała poparcie dla swoich działań. Wyznaczono także wspólny komputer i godzi-

ny, w których mogą być pełnione dyżury. To w zasadzie uniemożliwienie prowadzenia działalności związkowej – dodaje Król.

Sytuację zainteresowała się Państwowa Inspekcja Pracy. W marcu tego roku Sąd Rejonowy w Lublinie podzielił zarzuty związkowców i ukarał dyrektorkę naganą. Ta odwołała się od nieprawomocnego wyroku i sprawa rozpoczęła się na nowo. Z kolei do sądu pracy wystąpiło troje

zwolnionych pracowników. W tym przypadku sprawa jest na etapie mediacji.

– Dyrekcja miała pełną świadomość, że podlega my ochronie, ale zdecydowała się złamać prawo. Nie mamy wątpliwości, że po prostu chciano się nas pozbyć, żebyśmy nie wywierali dalszego nacisku na rozwój muzeum, zatrudnianie merytorycznych i kompetentnych pracowników, czy nie dopytywali o program pani dyrektor, który nie został nam przedstawiony – mówi Grzegorz Miliszewicz, pracownik muzeum od 1980 roku, który z dwiema innymi zwolnionymi osobami domaga się przywrócenia do pracy.

Bogna Bender-Motyka zarzutów związkowców i niedzielnej pikiety nie chce komentować. W odpowiedzi na prośbę o kontakt przesłała nam SMS. – O tym, czy przepisy prawa pracy zostały naruszone, rozstrzygnie sąd – napisała.

W podobnym tonie wypowiada się odpowiedzialny m.in. za instytucje kultury członek zarządu województwa Bartłomiej Bałaban. – W tej chwili czekamy na orzeczenie sądu. Jeszcze w tym tygodniu porozmawiam z panią dyrektor na temat spraw pracowniczych i działań, jakie zamierza podjąć – mówi Bałaban.

Z „serdecznymi życzeniami” dla ministra Czarnka

Dzień Nauczyciela będą „świętować” przed lubelskim Kuratorium Oświaty pisząc kartki do ministra Przemysława Czarnka. Zamiast życzeń będzie lista tego, co w polskich szkołach musi się zmienić. Do akcji może przyłączyć się każdy chętny.

W najbliższy piątek, 14 października, protest, przeciwko lekceważeniu przez Czarnka problemów w szkołach i przedszkolach, z którymi mierzą się uczniowie rodzice i nauczyciele, organizują Wolna Szkoła, Akcja Demokracja i KOD. W Lublinie wydarzenie

rozpocznie się o godz. 9. Zaproszeni do pisania listów są wszyscy chętni. Ich pisma zostaną spakowane i zostawione w instytucji z prośbą o przekazanie ministrowi.

– Pan Przemysław Czarnek nigdy nie powinien zostać ministrem edukacji, bo nie ma ku temu kwalifikacji. Nie sądzę też, żeby nasze kartki przeczytał – przyznaje Magdalena Bielska, współorganizatorka akcji w Lublinie. – Nasze spotkanie ma służyć temu, żeby pokazać społeczeństwu, osobom które nie mają dzieci lub wnuków w wieku szkolnym, że albo za-

czniemy działać w tej chwili, albo skrzywdzimy całe pokolenie.

Bielska przypomina, że podobne spotkanie z okazji Dnia Nauczyciela zorganizowano także w ubiegłym roku. – Sytuacja nie poprawiła się, a wręcz zmieniła się na gorsze – mówi. – Z jednej strony to niskie płace i pogarszające się warunki pracy nauczycieli, którzy odchodzą z zawodu. Z drugiej, a patrzę na to jako matka ucznia, problemy dzieci.

Te problemy to m.in. przeładowana podstawa

programowa i wyrzucenie ze szkół np. warsztatów antyprzemocowych. – Zrobiono to z obawy o „przemycanie do szkół jakichś ideologii”. Brakuje mi czasów, kiedy nauka i praca w szkole przebiegała w zupełnie innej, zdrowej i otwartej na świat atmosferze – mówi Bielska. – Ponieważ szkoły skupiają się na nadrobieniu materiału po epidemii, dzieci nie mają czasu dla siebie, są ciągle zmęczone, bo po lekcjach muszą jeszcze brać udział w korepetycjach. Widać też problem z coraz większym brakiem

nauczycieli: częste zastępstwa, ściąganie do pracy nauczycieli-emerytów, także nadmiar biurokracji, który odbiera czas i energię potrzebną do pracy z dziećmi.

– Liczymy, że przed Kuratorium Oświaty przyjdzie dużo młodych osób, bo szkoła to temat, który ich dotyczy najmocniej – mówi Maja Zaborowska, radna miejska z klubu Krzysztofa Żuka (PO), współorganizatorka akcji, która poprowadzi piątkowe spotkanie. – Są przemęczeni nadmiernie rozbudowaną podstawą programową, która nie przygotowuje ich

do życia. Polska szkoła nie rozwija się, a wręcz cofa się w stronę edukacji pruskiej.

Zaborowska uważa, że minister Czarnek zamiast starać się rozwiązać problemy, zajmuje się wprowadzaniem kolejnych pomysłów ideologicznych szkole.

– Zamiast szukać pomysłów i rozpocząć dyskusję ze środowiskiem nauczycieli, posługuje się argumentem siły – uważa. – Nie ma żadnej krytyki ani refleksji: tak ze strony ministra, jak i ze strony partii rządzącej. To wszystko jest bardzo smutne.

AGNIESZKA KASPERSKA

Wojewoda: Rząd to nie Janosik

To nie są pieniądze, które rząd zabiera samorządom i później ich część laskawie im oddaje – mówi wojewoda lubelski o środkach przekazanych gminom i powiatom z naszego regionu. Chodzi o blisko 880 mln zł, które mają im zrekompensować mniejsze dochody z tytułu podatków.

Samorządy w całym kraju do końca roku mają otrzymać dodatkowo w sumie 13,7 mld zł. Wojewodowie

w ubiegłym tygodniu przelali pierwszą transzę. Dwie kolejne mają być wypłacone do 30 listopada oraz do 31 grudnia. Rządowe wsparcie ma m.in. wynagrodzić skutki niedawnych zmian podatkowych, które spowodowały mniejsze niż zakładano wpływy z tytułu PIT.

Wojewoda Lech Sprawka (PiS) informując o rządowej pomocy odniósł się do zarzutów stawianych przez opozycję. – Często pojawiają się ze strony jednostek samorządu

terytorialnego komentarze, że państwo im zabiera, a później laskawie próbuje je wspomagać – mówi Sprawka. – Ale rząd nie jest tym „Janosikiem”, jak to niektórzy uważają. Rząd po prostu nie zabiera tych pieniędzy osobom fizycznym i warto o tym pamiętać, bo jest to bardzo fałszywy przekaz ze strony niektórych samorządów.

Wojewoda podaje przykład Lublina, który do końca roku ma otrzymać dodatkowo 73 mln zł, przy zakładanych 511

mln zł dochodu z tytułu podatków w skali całego roku. – Oznacza to, że ta kwota to ponad 14 proc. szacowanych wpływów. To nie jest małe dofinansowanie – przekonuje Sprawka. I dodaje, że jeszcze bardziej jest to widoczne w przypadku wiejskich gmin. Jako przykład podaje Dzwolę (pow. kraśnicki), której przyznano więcej pieniędzy, niż według szacunków miało zasilić jej budżet z podatków.

Tymczasem Krzysztof Żuk, prezydent Lublina, wylicza:

– Tylko w Lublinie, przez rządowe zmiany w systemie podatkowym, w tym roku do budżetu miasta wpłynie 200 mln zł mniej niż powinno, a w 2023 roku już ok. 300 mln zł mniej.

Lech Sprawka odniósł się też do zarzutów części samorządowców związanych z prośbą rządu, by gminy zaangażowały się w proces dystrybucji węgla. Miałoby to obniżyć koszt surowca dla klientów. Przywołał wypowiedź prezydenta Lubli-

na Krzysztofa Żuka, który stwierdził, że to nie jest zadaniem samorządów. Zdaniem przedstawiciela rządu w terenie, nie jest to prawdą. – Tu potrzebne jest zrozumienie, na czym polega sytuacja kryzysowa i jaki jest nasz wspólny cel. A jest nim troska o mieszkańców. Jeżeli myślimy o ich interesie, a nie o interesie politycznym, to można każdy, nawet najtrudniejszy problem rozwiązać – przekonuje Sprawka.

TOMASZ MACIUSZCZAK

Wystarczy nieduży deszcz, a już zalewa ich woda

PROBLEM Nie mieszkają na terenie zalewowym, mimo to są zaopatrzeni w deski, worki i piasek. Na wypadek, gdyby deszczówka gromadząca się na drodze zaczęła się zbliżać do ich domu. Posesja była zalewana kilkanaście razy w roku, kilka razy woda wdarła się do garażu. Rodzina od 9 lat prosi miasto o pomoc, ale bezskutecznie

Agnieszka Antoń-Jucha

Pierwsze pismo skierowane do prezydenta Lublina napisałem w 2013 r. – opowiada Ryszard Kropornicki, który mieszka przy ul. Kosynierów (boczna ul. Dożynkowej). Jego posesja graniczy z miejską drogą, na której nawet po niezbyt obfitym deszczu gromadzi się woda i z niewielkiej kałuży szybko robi się bajoro.

Rwący potok

– To jest jak rwący potok. Przy każdym, nawet niezbyt ulewnym deszczu, jest zagrożenie, że woda dostanie się do naszego domu – mówi pani Beata, żona mężczyzny. – Gdyby nie worki z piaskiem, to wodę mielibyśmy w domu już nie raz.

– Pierwsza obietnica ze strony urzędników, że inwestycja, która rozwiąże ten problem zostanie wpisana do budżetu miasta była w 2019 r. – pan Ryszard odczytuje datę z gromadzonej przez lata korespondencji z Urzędem Miasta.

Deszczówka splywa tu z trzech stron. – Na początku jak sprowadziliśmy się do tego domu to za ostatnim segmentem (posesja rodziny Kropornickich znajduje się tuż przed – red.) był rów melioracyjny. Wtedy od strony sąsiada nie było jeszcze żadnej zabudowy. Tyle, że później ten rów został zasypany. Woda po opadach od tego czasu nie ma gdzie odpływać, bo na ulicy nie ma kanalizacji deszczowej – opowiadają małżonkowie.

– Woda spiętrza się i wchodzi na teren naszej posesji, zbliżając się do wejścia do budynku – ubolewa pani Beata, która razem z mężem liczy na to, że urzędnicy w końcu rozwiążą ten problem.



Zalewanie posesji to tylko część problemu. Przez bajoro trudno przejść i przejechać, a zimą jest tu ślisko



Zniszczenia

Straty są dotkliwe. Ściany zalanego już kilka razy garażu murszeją, farba odpada, posadzka osiada, w domu pękają ściany. Kropornicki w lipcu wypisał to wszystko w piśmie do prezydenta.

– To ostatnie zalanie było 13 czerwca – mówi nam pani Beata. – Mąż był w pracy. Ja

nie zdążyłam nawet wyciągnąć worków z piaskiem. Pech chciał, że pilot do garażu jeszcze się zaciął. Woda wdarła się do środka. Siegała do wysokości około 40 cm. Zalała m.in. wodomierze, które są zamontowane we władze pod posadzką.

– Konieczny jest remont – przyznaje pan Ryszard.

– Ściany w garażu trzeba osuszyć, liczniki wody przenieść na ścianę i zrobić od nowa podłogę. Nie wiem jeszcze jaki to będzie koszt.

– Nasz ubezpieczyciel nie wypłacił nam odszkodowania, bo twierdzi, że to nie jest jednorazowy przypadek, a podtopienia powtarzają się cyklicznie. Najgorsze

jest jednak to, że ciągle się obawiam, czy zdążę w porę zabezpieczyć swój dom przed zalaniem. Nie jestem w stanie przewidzieć naglego załamania pogody, a prognozy pogody nie zawsze się sprawdzają – rozkłada ręce pani Beata i dodaje: – Nie mogę stale czuwać, pracuję zawodowo, muszę wycho-

dzić z domu. Kiedy w nocy pada deszcz, zazdroszczę tym, którzy mogą spać spokojnie.

Ratusz odpowiada

– Ulicę Kosynierów wybudowano ponad 20 lat temu, a prace wykonał inwestor zewnętrzny w ramach realizowanej przez siebie inwestycji niedrogowej – informuje Justyna Góźdz z biura prasowego Ratusza. – Wówczas ulica miała charakter drogi wewnętrznej i służyła obsłudze niewielkiej liczby zabudowań. Stąd zdecydowano się na rozwiązanie technologiczne adekwatne do tamtych warunków, czyli ułożenie kostki w taki sposób, żeby nawierzchnia jezdni była przepuszczalna. Zadanie nie uwzględniało budowy kanalizacji deszczowej.

Ratusz tłumaczy, że ma tu za mało gruntu, by doraźnie odwodnić drogę wykonując wzdluż niej rowy.

– Jedynym rozwiązaniem są kompleksowe działania inwestycyjne tj. budowa i przebudowa ul. Kosynierów wraz z budową kanalizacji deszczowej – stwierdza Góźdz. Żeby zacząć przebudowę, trzeba mieć projekt, a takiego nie ma. Zarząd Dróg i Mostów zawnioskował o uwzględnienie pieniędzy na taką dokumentację w budżecie miasta na rok 2023, ale nie ma pewności, że pieniądze się znajdą. – Możliwości w tym zakresie będą analizowane przy przygotowywaniu projektu przyszłorocznego budżetu.

Czy rodzina z zalewanej posesji ma szansę na odszkodowanie?

– W przypadku wpłynięcia tego rodzaju wniosku, będzie on analizowany – odpowiada Ratusz.

„Nie umiera ten, kto pozostaje w sercu i pamięci bliskich...”

Panu

Andrzejowi Rutkowskiemu

Dyrektorowi Generalnemu

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

TATY

składa

Zarząd i Pracownicy

Perla - Browary Lubelskie S.A.



n134

Wystawa na jubileusz

DO ZOBACZENIA W ramach obchodu jubileuszu 50-lecia kierunków artystycznych na Uniwersytecie Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie, Instytut Sztuk Pięknych zaprosi na wystawę zatytułowaną „Artyści Sztuk Wizualnych UMCS”. Ekspozycję będzie można zwiedzać w Centrum Spotkania Kultur (plac Teatralny 1) w dniach 15-30 października. Wernisaż zaplanowano na 14 października o godzinie 18.

Wystawa składać się będzie z dwóch części. Pierwsza – prezentowana w Galerii Wystaw Czasowych -1 – przedstawia prace artystów pedagogów z Katedry Malar-

stwa i Rysunku oraz Katedry Intermediów. Jej kuratorami są prof. Sławomir Toman i prof. Robert Kuśmierowski.

Druga część wystawy w Galerii City Project-1, której kuratorem jest prof. Krzysztof Szymanowicz będzie prezentowała prace artystów pedagogów z Katedry Grafiki Warsztatowej, Katedry Projektowania i Druku Płaskiego, Katedry Mediów Cyfrowych oraz Katedry Rzeźby i Ceramiki.

– Wystawa stanowi najpełniejszy dotychczas pokaz dokonań twórczych artystów stanowiących kadrę naukowo-dydaktyczną Instytutu – podkreślają organizatorzy ekspozycji.

DAD

Koncert i przedstawienia

NA SCENIE Kolejne wydarzenia w ramach tegorocznych Konfrontacji Teatralnych. W najbliższy weekend organizatorzy zapraszają na koncert Natalii Przybysz, a w przyszłym tygodniu na kolejne przedstawienia. W sobotę o 19 scenę w Centrum Kultury (ul. Peowiaków 12) przejmie laureatka Fryderyków, Natalia Przybysz. Artystka zaprezentuje w ramach Konfrontacji Teatralnych materiał z płyty „Zaczynam się od miłości”, której tytuł stanowi parafrazę tytułu zbioru tekstów Kory wydanych w formie książki. Natalia Przybysz wykona niezapiewane dotąd teksty Kory z muzyką skomponowaną przez artystkę oraz jej zespół – Jurka Zagórskiego, Mateusza Waśkiewicza, Pata Stawińskiego i Kubę Staruszkiewicza. Bilety na koncert kosztują od 60 do 80 zł.

Tegoroczne Konfrontacje Teatralne przyniosą również w przyszłym tygodniu kolejne spektakle. 17 października o 19 monodram „Byk” Szczepana Twardocha w wykonaniu Roberta Talarczyka. Zarówno Twardocha, jak i Talarczyka, będzie można spotkać po przedstawieniu w Centrum Kultury. Bilety na spektakl kosztują 40/50 zł, a wstęp na spotkanie autorskie jest bezpłatny. W czwartek, 20 października, Konfrontacje Teatralne przeniosą się do Studia TVP Lublin (ul. Raabego), gdzie o godz. 19 zaprezentowany zostanie spektakl „Powrót do Reims” inspirowany książką wybitnego francuskiego socjologa Didiera Eribona. W obsadzie: Jacek Poniedziałek, Marta Malikowska i Yacine Zmit. Bilety: 50/60 zł.

DAD



Kandydaci, którzy mieli najlepszy wynik podczas tegorocznej rekrutacji byli oficjalnie immatrykulowani na scenie



FOT. PIOTR MICHAŁSKI



Zaczęli najpiękniejszy okres w życiu

STUDIA 160 osób na farmacji, 60 na analityce medycznej i 40 na kosmetologii (pierwszego stopnia). Pierwszorocznicy z trzech kierunków Wydziału Farmaceutycznego Uniwersytetu Medycznego w Lublinie wypowiedzieli wczoraj słowa ślubowania i stali się pełnoprawnymi studentami

Zyczę wam aby zaufanie publicznego, które wybraliście: farmaceuty, diagnosty laboratoryjnego, kosmetologa, okazały się trafnym wyborem, waszym powoła-

niem. Abyście wykorzystali tę wielką szansę jaką jest niesienie pomocy chorym i potrzebującym. Życzę wam, aby studia były najpiękniejszym okresem w waszym życiu – powiedziała prof. Grażyna

na Biała, dziekan Wydziału Farmaceutycznego.

Przemawiając do studentów I roku rektor prof. Wojciech Załuska przypomniał swoje początki na studiach na kierunku lekarskim na lubelskiej Akademii Me-

dycznej i ówczesne kontakty z pracownikami z dziekanatu.

– Pamiętam jak pani śp. Klimkowa mówi: no co Wojtuś, masz co robić w wakacje? To pojedziesz na kolonie zakładów mięsnych,

będiesz tam asystentem medycznym. Ja mówię: a co tam będzie? A ona: schabowy codziennie. Takie były czasy – uśmiechał się prof. Wojciech Załuska.

Studenci po złożonym ślubowaniu zapoznali się także

z działalnością kół naukowych i studenckich organizacji działających w Uniwersytecie Medycznym. A niektórzy już nawet w trakcie uroczystości czytali skrypty. Bo pierwsze kolokwia łada dzień.

PAB

Szpital znika, gryz za gryzem

ROZBIÓRKA Młodszy powstał w 1959 roku, a starszy w 1920 roku. Z ulicy Staszica w Lublinie znikają charakterystyczne budynki Szpitala Klinicznego nr 1. Wczoraj rozpoczęły się prace z ciężkim sprzętem. Kierowcy i piesi natkną się na utrudnienia w ruchu



Dwa budynki przy Staszica 16 znikną całkowicie do końca tygodnia

FOT. PAWEŁ BUCZKOWSKI

Paweł Buczkowski

Najpierw robotnicy rozebrali słupki wzdłuż budynku przy Staszica 16, żeby koparka miała do niego łatwiejszy dostęp. Potem betonowymi elementami osłonili skrzynkę elektryczną znajdującą się tuż przy ścianie budynku. Następnie długie ramie wyposażone w szczypce rozpoczęło rozgryzanie ścian budynku.

Operator koparki zaczął od niższej części budynku, gdzie niemal do samego końca działała Klinika Chorób Wewnętrznych z pododdziałem Intensywnej Opieki Kardiologicznej. Po kilkunastu minutach pracy, w ścianie pojawiła się ogromna dziura zionąca kurzem z gruzowiska. Ze środka widać było zwisające kable.

Ze ściany tego samego budynku, ale kilkanaście metrów dalej, na samym zakręcie ulicy Staszica, dwaj inni robotnicy

na zwyzce odkręcali ze ściany napis „Szpital Kliniczny Nr 1”. Nie wiadomo jeszcze co się z nim stanie, ale robotnicy podeszli do niego z ostrożnością, po to aby zachować choćby taki symboliczny element dawnych szpitalnych obiektów.

Niższa część budynku jest z 1959 roku. Wyższa część, która również zostanie rozebrana pod koniec tygodnia, powstała ponad 100 lat temu: w 1920 roku.

W miejscu obu budynków nie zostanie zbudowane nic nowego.

Będą tu po prostu trawniki i chodniki prowadzącego do głównego wejścia nowobudowanego szpitala. Obiekt, którego budowa już się kończy ma zostać oddany dla pacjentów w przyszłym roku. Dojazd do szpitala oprócz ul. Staszica będzie możliwy również od al. Solidarności.

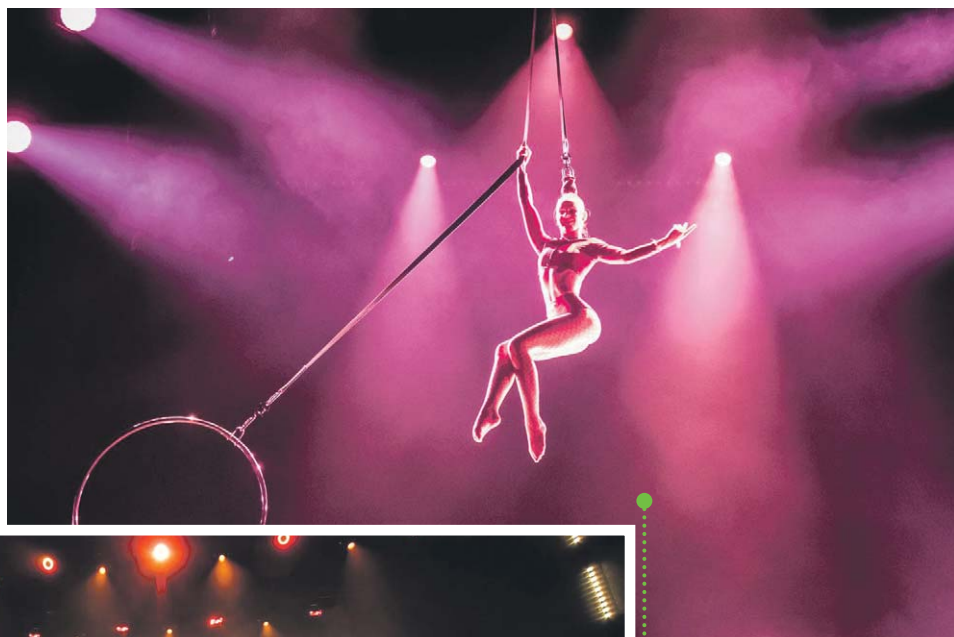
Tymczasem, w związku z rozbiórką, która potrwa do końca tygodnia, przejazd ulicą Staszica jest bardzo utrudniony. Do czwartku włącznie ruch będzie się odbywać wahałdowo. Kierują nim pracownicy firmy budowlanej, wstrzymując go całkowicie na momenty, kiedy ciężki sprzęt rozgryza kolejne fragmenty budowli.

W piątek i sobotę ulica Staszica będzie zamknięta

dla ruchu całkowicie. Wjazd do Izby Przyjęć przy Staszica 11 będzie tylko od strony ul. Radziwiłłowskiej. W weekend w ogóle nie będą działać Izba Przyjęć Ogólna, Chorób Zakaźnych i Położniczo-Ginekologiczna oraz Zakład Endoskopii i Poradnia Hepatologiczna. Ze względu na prowadzone prace nie będzie można też odwiedzać pacjentów hospitalizowanych we wszystkich jednostkach przy Staszica 16.

Cyrkulacje 2022. Kociara i kawoszka zdobywa pierwsze miejsce

WYDARZENIE Międzynarodowe jury nie miało w tym roku łatwego wyboru. Ostatecznie na najwyższym podium konkursu stanęła Emilia Dawiec. Studentka szkoły cyrkowej w Brukseli z Lublina wyjechała też z Nagrodą Mediów i Nagrodą Specjalną CSK. Według publiczności najlepsza była Alina Grishkova



FOT. TOMASZ TYLUS

To była już 9. edycja Wschodnioeuropejskiego Konkursu Etiud Nowocyrkowych „Cyrkulacje”. Przez trzy dni, od piątku do niedzieli, w Sali Operowej Centrum Spotkania Kultur prezentowali się cyrkowi artyści z Polskim, Ukrainy, Białorusi i Finlandii. Za każdym razem przy zachwytach i gorącym aplauzie kilkusetosobowej widowni, która na Cyrkulacje zjeżdża z całej Polski.

13 osób (lub par) do tegorocznej rywalizacji wytypował organizator konkursu: Fundacja Sztukmistrze. Nie było to łatwe zadanie, bo zgłoszeń w tym roku było ponad siedemdziesiąt.

Praca nad Konkursem Etiud nie jest łatwa. Zanim rozpocznie się produkcja finału musimy wybrać najlep-

sze etiudy spośród olbrzymiej ilości zgłoszeń – mówi Joanna Reczek-Szwed z Fundacji Sztukmistrze. – Udało nam się też powołać jury złożone z twórców, animatorów i producentów uznanych w środowisku nowego cyrku.

W tym roku w jury zasiadali: wiceprezydent Viktor Kee Foundation Aurelia Cats, Declan Mee; prezes Otwartego Forum Środowisk Sztuki Tańca Jadwiga Grabowska (Majewska); Jamil Tafazzolian; dyr. Teatru Starego w Lublinie Karolina Rozwód; dyrektorka Rigas Mara Paula; dyrektorka artystyczna „GOP Showconcept” Sandra Wawer; Samuel Roy z Cirque Du Soleil; Dyrektorka Kreatywna Palazzo Produktionen GmbH Steffi Haberl; Tobias Fiedler.

Ich decyzją nagrody finansowe trafiły do:

- I miejsce: Emilia Dawiec
- II miejsce: Rodion Dra-hun
- III miejsce: Jeka Dehtiarov
- Najlepszy Trick: Dayana Nos
- Wyróżnienie: Lyla Goldman

Laureatka pierwszego miejsca – **EMILIA DAWIEC** – wyjechała z Lubli-

na także z Nagrodą Mediów i Nagrodą Specjalną Centrum Spotkania Kultur.

Emilia Dawiec to absolwentka Pedagogiki Tańca na Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi, studentka École Supérieure des Arts du Cirque (ÉSAC) w Brukseli, ze specjalizacją koła powietrznego. Kociara, kawoszka, zabrzanka iden-

tyfikująca się jako wrocławianka. Nowy cyrk dla niej to „swoboda tematu, ekspresji, doboru techniki i praca kolektywna.”

Aż trzy nagrody podczas niedzielnej gali odebrała **ALINA GRISHKOVA**. Grishkova uprawia gimnastykę od dziecka – na pierwsze zajęcia poszła w wieku ośmiu lat. Jej pierwszym

rekwizytem była szarfa, a na Cyrkulacjach wystąpiła na aerialowym kole. Oprócz akrobatyki zajmuje się także modelingiem, swoich sił próbuje też w reżyserii teatralnej i filmowej.

Jej widowiskowy pokaz doceniła nie tylko publiczność. Grishkova dostała też Nagrodę Specjalną MOSiR i Nagrodę GOP-Variété (kontrakt).

Z kolei Nagrodę Specjalną Polskich ePłatności otrzymał Dmytro Kulyk; masażysta, gitarzysta, sportowiec, który przez długi czas poszukiwał wymarzonego zawodu i ulubionej dyscypliny. W studiu Berdyczowie trenował balans, akrobatykę, kontorsję, taniec i koło cyra. Współczesny cyrk dla Dmytra, to: „dusza, emocje, doświadczenie, cały świat!”

AM

Przy Puławskiej bronią drzew

ALARM 24 Nie zgadzamy się na tę wycinkę – mówią mieszkańcy ul. Puławskiej oburzeni ruchem spółdzielni mieszkaniowej. Zamierza ona prosić o zgodę na usunięcie kilku drzew. – One nie zasługują na wycinkę – twierdzi jeden z mieszkańców

Dominik Smaga

Spółdzielnia wywie-siła nam ogłoszenie, że zamierza wycinać drzewa. Naliczyli ich sześć. Zupełnie bez powodu – mówi Henryk Derewiecki, nasz Czytelnik, lokator jednego z bloków przy ul. Puławskiej, który powiadomił nas o sprawie. – Razem z sąsiadami złożyliśmy oświadczenie, że nie pozwalamy na takie cięcia. Spółdzielnia twierdzi, że te drzewa się pozawalają.

– Regularnie oceniamy kondycję drzew, zajmuje się tym firma dendrologiczna – mówi Jerzy Kopeć, prezes Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej Instalator. – Jeżeli ustalimy, że drzewa stwarzają zagrożenie, wtedy informujemy mieszkańców,



Spółdzielnia „Instalator” ogłosiła, że zamierza zawnioskować o wycinkę drzew, które oznaczają białą-czerwoną taśmą. Tłumaczy, że robi to „z uwagi na bezpieczeństwo ludzi i mienia”

FOT. DOMINIK SMAGA



że mamy wobec nich określone zamiary.

Wywieszone ogłoszenie nie jest jeszcze zapowiedzią wycinki, ale informacją, że spółdzielnia chce wnioskować do urzędu o zgodę na

usunięcie drzew obok bloku przy Puławskiej 14: dwóch lip drobnolistnych i czterech klonów jaworów. Przed złożeniem wniosku spółdzielnia musi dać mieszkańcom 30 dni na zgłaszanie uwag.

Taka jest procedura. Drzewa zostały oznaczone białą-czerwoną taśmą.

SBM „Instalator” twierdzi, że nie jest przesądzone, ile drzew zostanie wymienionych w oficjalnym wniosku

do Urzędu Miasta o zezwolenie na wycinkę.

– Być może żadne. Z dużym prawdopodobieństwem mogę powiedzieć, że skala wycinki będzie znikoma – stwierdza prezes Kopeć. – Dotąd nie wystąpiliśmy z wnioskiem i jest bardzo prawdopodobne, że większość tych drzew poddamy pielęgnacji, przytniemy korony.

– Żadne z nich nie kwalifikuje się do usunięcia z innych powodów niż widzi się spółdzielnia – ocenia pan Henryk, który ma nadzieję, że Urząd Miasta nie zgodzi się na wycinkę.

Ratusz zapewnia nas, że przed wydaniem decyzji sprawdzi stan drzew. – Urząd jest zobowiązany do przeprowadzenia oględzin w for-

mie wizji lokalnej z udziałem wnioskodawcy i udokumentowania tego w rzetelny sposób – informuje Monika Głazik z biura prasowego Ratusza.

– Jeżeli ocena wniosku wymaga wiedzy specjalistycznej, urząd może także zlecić opracowanie opinii lub ekspertyzy przez specjalistę dendrologa. Określa się w niej stan oraz zachowanie statyki drzew, co do których istnieje podejrzenie np. złego stanu zdrowotnego zagrażającego życiu i mieniu. Zazwyczaj ekspertyza zawiera również wskazania gospodarcze i zabiegi pielęgnacyjne dla drzew – podkreśla Głazik. – Dopiero na podstawie całego zgromadzonego materiału dowodowego urząd wydaje decyzję.

Powiat z nowym zarządem

LUBARTÓW Podczas poniedziałkowej sesji radni wybrali nowy skład zarządu powiatu lubartowskiego. Starostę Ewę Zybale zastąpił Tomasz Marzęda, dotychczasowy przewodniczący rady. Pracami tego gremium pokieruje Jerzy Zwoliński. W nowej układance zabrakło miejsca dla PSL-u i stanowiska dla Mariana Starownika

Radosław Szczęch

Obrady rozpoczęła rezygnacja ze stanowiska przewodniczącego rady powiatu, którą złożył Tomasz Marzęda (Prawo i Sprawiedliwość).

– Chciałbym podziękować wszystkim radnym za te 4 lata współpracy. W swojej pracy starałem się być obiektywny – powiedział, żegnając się ze sprawowaną funkcją.

O zwolnione stanowisko szefa rady rywalizowało dwóch kandydatów:

- Jerzy Zwoliński z Platformy Obywatelskiej

- Marian Starownik z ramienia Polskiego Stronnictwa Ludowego

Ten drugi ocenił, że wybór przedstawiciela ludowców byłby lepszym odzwierciedleniem wyniku wyborów, w których PSL zdobył wyższe poparcie od PO. Były starosta zapowiedział również

budowę „koalicji ponad podziałami”. Przedstawione argumenty nie przekonały jednak większości. W tajnym głosowaniu, stosunkiem **12 do 8**, zwyciężył były burmistrz Lubartowa, Jerzy Zwoliński i to on został nowym szefem rady.

– Dziękuję za zaufanie. Myślę, że uda nam się prowadzić obrady rady w sposób godny tego ciała. Gwarantuję, że każdy z radnych, bez względu na przynależność polityczną, będzie mógł się wypowiedzieć – zapewnił nowy przewodniczący.

Widocznie rozczarowani wynikiem głosowania byli radni PSL, którzy mieli nadzieję na stworzenie tzw. szerokiej koalicji złożonej ze wszystkich trzech klubów.

– Chcieliśmy podzielić się odpowiedzialnością za powiat niewielkim kosztem. Oczekiwaliśmy stano-



Dotychczasową starostę Ewę Zybale w poniedziałek zastąpił Tomasz Marzęda

FOT. POWIAT LUBARTOWSKI



wiska przewodniczącego rady i wicestarosty – przyznał radny Fryderyk Puła, zarzucając jednocześnie politycznym konkurentom pozorowanie rozmów z ludowcami na temat kształtu nowej koalicji.

Przy wyborze składu zarządu niespodzianki nie było. Jedynym kandydatem na nowego starostę był Tomasz Marzęda (PiS), który otrzymał **12** głosów, przy **8** przeciw.

– Dołożę wszelkich starań, aby nie zawieść. Proszę o wsparcie wszystkich radnych. Uważam, że problemy powiatu nie mają barw politycznych – powiedział nowy starosta, który na swojego następcę zaproponował radzie Jacka Pożarowszczyka (PiS). Rada wybór ten zaakceptowała. Skład zarządu uzupełnili: Lucjan Mileszczyk (PiS), Ryszard Wójcik (PiS) i Jan Zaworski (PO).

Wszyscy chcieli dobrze, czyli zamieszanie z altaną

GMINA CHODEL Mieszkańcy wsi Zastawki dostaną altanę. Zanim się zaczęli z niej cieszyć, zrobiło się zamieszanie. Wykop pod atrakcję turystyczną powstał w miejscu planowanego... boiska. Sprawa się wyjaśniła, ale do tej pory nie wiadomo kto szukał dziury w całym

O sprawie nieistniejącej jeszcze altany z wsi Zastawki zrobiło się głośno, gdy radny Mariusz Dudziak wystosował do wójta Chodla i przewodniczącej rady gminy interpelację w której pisze o rozpoczęciu w jego miejscowości budowy nieznanego obiektu, centralnie w miejscu, w którym dzieci grają w piłkę.

– Jest to teren, który od wielu lat służy jako boisko i nie ma innego takiego terenu we wsi Zastawki – informuje władze gminy i prosi o zmianę lokalizacji inwestycji. Stwierdza, że dobrym zwyczajem byłoby konsultowanie tego rodzaju przedsięwzięć z mieszkańcami miejscowości, których to dotyczy.

Altana niezgody

– Zastawki są jednym z trzech miejsc w gminie Chodel gdzie powstaną wiaty z dwoma ławo-stołami, stojakami na rowery i tablicami informującymi o szlakach rowerowych. W sumie miejsc dla rowerzystów, z których będą mogli korzystać mieszkańcy będzie dwadzieścia jeden, dopiero zaczynamy realizację zadania, wszystko ma być gotowe jeszcze w tym roku. Lokalizację wiat wskazywały gminy, które dysponowały danym gruntem. W przypadku Zastawek też tak było – mówi Agata Domżał ze Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania „Owocowy

Szlak”, które stoi za przedsięwzięciem mającym pomóc wypromować region i szlaki rowerowe, które tu są.

– Nie chcieliśmy robić kolejnego, tak zwanego miękiego projektu, chcieliśmy, żeby ten był inwestycyjny, żeby coś trwałego zostało. Zwłaszcza, że z rozmów z mieszkańcami gmin z którymi współpracujemy wynikało, że takie miejsca są bardzo potrzebne. Wiaty, które dostaną gratis i będą mogli z nich korzystać to nie wszystko. Będą kupione rowery, które trafią do lokalnych ośrodków kultury. Wiele z nich organizuje rajdy i wycieczki rowerowe, a nie wszyscy chętni dysponują własnymi pojazdami. Teraz po prostu wypożyczą – dodaje Agata Domżał.

Projekt sobie, pomysł sobie

– Nie musi być od razu Webcamy, żeby dzieciaki miały gdzie kopać piłkę. Trzeba jakoś ich od tych komputerów i telewizorów odciągnąć. Miejsce do gry bardzo się przyda – mówi Anna Zyskiewicz, sołtys wsi Zastawki, która tłumaczy, że altana, którą zaczęto stawiać niedaleko placu zabaw, wszystkich we wsi bardzo zaskoczyła.

Kilka lat temu podczas remontu świetlicy, która stała pustą a teraz służy mieszkańcom, powstał plac zabaw. Było to na tyle dawno temu, że niektóre urządzenia już się zestarzały. Obok ogrodzonego ale dostępnego placu



Miejsce do gry w piłkę nie będzie zastawione altaną. Wczoraj już wyrównywano doły, które powstały z myślą o inwestycji

FOT. ALARM24

była zarośnięta przestrzeń. Nieużytek to teren gminy, podobnie jak plac zabaw. Nic dziwnego, że gdy pojawił się pomysł postawienia altany, ta lokalizacja wydawała się władzom gminy idealna.

Tylko, że w czasie gdy trwały procedury potrzebne do zrealizowania projektu LGD „Owocowy Szlak” w Zastawkach, w których chyba nikt o planowanej altanie nie wiedział, powstał pomysł na boisko.

Gminny kawałek ziemi czasami kosił mąż pani sol-

tys, czasami sąsiadka brała z niego rośliny dla królików. Tak było do niedawna.

– Zrobiliśmy piknik na pożegnanie wakacji. Na wykoszonym terenie były dmuchańce, pod brzozą grill. Wszystkim się to bardzo spodobało, dzieciaki zaczęły się tam bawić. Postanowiliśmy, że zimą, kiedy będzie więcej wolnego czasu, trzeba się tym miejscem zająć, oczyścić, zrobić bramki, może zaznaczyć go taśmą – opowiada Anna Zyskiewicz, która przynajmniej al-

tana której lokalizacja narobiła tyle zamieszania bardzo się przyda. I bardzo się z niej Zastawki cieszą.

Lepsze miejsce za płotem

– Byliśmy jedyną wsią bez oświetlenia, teraz założyli nam latarnie, jeszcze ta altana. Będzie pięknie, zadbamy o teren dookoła – dodaje pani sołtys, która uważa, że zabrakło jednej rozmowy, ustalenia lokalizacji.

Mieszkańcy wsi Zastawki sami „przenieśli” altanę z terenu przyszłego boiska

na teren istniejącego placu zabaw. Dzięki temu będzie za ogrodzeniem ale teren nie jest zamykany i każdy kto chce będzie mógł korzystać. Zyskają rodzice czy dziadkowie, którzy będą się mogli tam schronić przed deszczem czy posiedzieć patrząc na bawiące się dzieci. Rowerzyści zwiedzający gminę bez problemu znajdą to miejsce, bo jest w pobliżu poprzedniej lokalizacji. A miejsce planowanego boiska będzie mogła być miejscem rozgrywek dziecięcych drużyn, zwłaszcza, że oprócz kilkunastu najmłodszych mieszkańców Zastawki bawią się tu dzieci z sąsiednich wsi.

– Ktoś tu szuka okazji do promocji przed wyborami. Jakie boisko, jakie dzieci – ironizują mieszkańcy, którzy uważają, że są ważniejsze rzeczy do załatwienia niż przestawianie altany. – Nie dogadali się z gminą, ktoś chce pokazać czyje na wierzchu – dodają inni, zwłaszcza, że na wieść o konflikcie w Zastawkach pojawiły się głosy, że inne sołectwa bardzo chętnie altanę przyjmą.

Organizatorzy przedsięwzięcia nie chcą komentować sytuacji w Zastawkach. Z ich wiedzy wynika, że nieporozumienie zostało wyjaśnione.

Na terenie gminy Chodel wiaty pojawią się w samym Chodlu, Zastawkach i Godowie. Koszt takiej wiaty to 33 tys. złotych. (AGDV)

Powstaje baśniowy, polsko-czeski audiobook

DO SŁUCHANIA Dzieci z Puław i czeskiego Jabłonkowa wzięły udział we wspólnym projekcie poznawania kultury obydwu krajów. Po warsztatach z emisji głosu, uczniowie odczytali i nagrali fragmenty dawnych baśni i legend. Efekty ich pracy poznamy za miesiąc.

W ramach międzynarodowego projektu uczniowie z puławskiej i jabłonkowskiej szkoły odwiedzili m.in. Lublin, Kazimierz Dolny, park rozrywki w Bałtowie, a także ranczo z alpakami w Bronowicach koło Puław. Wspólnie malowali, przygotowywali posiłki, uczyli



Grupa polskich i czeskich uczniów, poza wspólnymi wycieczkami, poznawała literaturę obydwu krajów. Nagrania baśni w ich wykonaniu posłużą do przygotowania mini-audiobooka.

FOT. SP 11

się wytwarzać mydło, a nawet magnesy. Okazją do poznania się bliżej były również zorganizowane w Puławskim Ośrodku Kultury warsztaty z emisji głosu, które zakończyło nagranie fragmentów baśni i legend z Polski i Czech.

Młodzi aktorzy weszli na scenę klubu Smok w puław-

skim Domu Chemika, gdzie wcielili się w postacie z popularnych w obydwu krajach utworów literackich. Polskę reprezentowały takie baśnie jak „Kwiat paproci” czy „Legenda o Smoku Wawelskim”.

– Nagranie posłuży teraz do przygotowania naszego audiobooka, który do końca listopada powinien pojawić się na stronie internetowej naszej szkoły. Plik trafi również na witrynę czeskiej placówki. Czesi mają zamiar wydać go również w formie płyty CD – mówi Beata Kryczka-Tarka, wicedyrektor SP nr 11.

Nie wolno zapomnieć

HISTORIA Przed wojną Żydzi stanowili nawet 40 procent ludności Zamościa. Żył ich tu ok. 12 tys. Niemal wszyscy zginęli. Ale pamięć o nich powinna trwać. Dlatego w 80. rocznicę likwidacji zamojskiego getta organizowany jest Marsz Pamięci, a także kilka wydarzeń edukacyjnych

Uroczystości, które potrwać od piątku do niedzieli to wspólna inicjatywa radnego Janusza Kupczyka, historyka Marka Kołcon i Daniela Sabacińskiego z Fundacji Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego. A całość jest organizowana przy wsparciu Fundacji im. Róży Luksemburg.

– Do 1942 roku na ulicach naszego miasta równie często jak język polski można też było usłyszeć jidysz. Żydzi byli mieszkańcami Zamościa, budowali miasto, także gospodarczo, tworzyli jego kulturę. Nie możemy o naszych dawnych sąsiadach zapomnieć. Należy im się pamięć i hołd – tłumaczy Kupczyk.

Aby przypomnieć zamościanom o pomordowanych w ramach Akcji „Reinhardt” w piątek w Centrum „Synagoga” Fundacji Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego przy ul. Pereca 14 odbędzie



Deportacje Żydów z getta założonego w Zamościu w 1941 roku rozpoczęły się w kwietniu 1942 roku. Ostatnie przeprowadzono w październiku

FOT. ŻYDOWSKI ZAMOŚĆ/Z KOLEKCJI MARIII FORMAL

Natomiast wieczorem (godz. 17) na spacer po żydowskim Zamościu spod Synagogi zaprosi Daniel Sabaciński.

Kulminacją obchodów będzie zaś planowany na niedzielę Marsz Pamięci.

Ma ruszyć o godzinie 14 ze skweru przy dawnej synagodze nowomiejskiej (ul. Mikołaja Reja 11) i przejść do przystanku kolejowego Zamość Starówka.

To właśnie w tym miejscu przed czterema laty odsłonięto pamiątkowe żeliwne tablice upamiętniające zagładę zamojskich Żydów. Umieszczono na nich, w języku polskim, angielskim i hebrajskim napis: „Z tego miejsca w 1942 roku od-

jeżdżały pociągi wywożące Żydów z Zamościa i okolicznych miejscowości do niemieckich nazistowskich obozów zagłady. Ku pamięci Żydów polskich, czeskich, niemieckich i austriackich mieszkańców getta w Zamościu zamordowanych w latach 1939-1942.”

Ostateczna likwidacja getta odbyła się 16 października 80 lat temu. Na rynku Nowej Osady (dzisiejsze Nowe Miasto) zgromadzone około czterech tysięcy Żydów. Rano kolumna została obstawiona przez kordon Niemców ulicami Lwowską, Peowiaków, Lubelską udała się w „marszu śmierci” do getta tranzytowego w Izbicy. Stamtąd Żydzi zostali wywiezieni do obozów zagłady. Ci, którzy zostali i ukryli się w mieście, byli wyciągani z kryjówek, a później już piechotą pognani do Izbicy. Niemcy ogłosili Zamość Judenrein czyli „wolny od Żydów”. **AK**

się wykład poświęcony zagładzie getta w Zamościu (godz. 17.30). Wygłosi go Marek Kołcon.

Nazajutrz przed południem (godz. 11) planowany jest wyjazd do Muzeum i Miejsca Pamięci w Bełżcu.

Liczba miejsc jest ograniczona, a zapisy prowadzone pod nr tel: 84 639 00 54 lub adresem email: zamosc@fodz.pl.

Nakarm zwierzaka. Akcja wiejskiej biblioteki

MONIATYCZE W zeszłym roku akcja zakończyła się sukcesem. Może i tym razem tak będzie. Gminna Biblioteka Publiczna w Moniatyczach rozpoczęła zbiórkę na rzecz bezpańskich zwierząt. Wszystko, co uda się zebrać, trafi do wolontariuszy z grupy Adopcje Zamość

Sama mam w domu sporo zwierzątek, które zostały porzucone. Teraz akurat cztery psy i dwa koty. Ale było ich więcej i kiedy przyszedłam do biblioteki, zawsze mogłam liczyć na pomoc Adopcji Zamość, dlatego postanowiłam jakoś im się odwdziżyć i ich wesprzeć – tłumaczy swoją inicjatywę Iwona Tatarek z GBP w Moniatyczach pod Hrubieszowem.

Pierwszą zbiórkę organizowała w zeszłym roku. Odzew był duży, a w pomoc zaangażowali się mieszkańcy całej gminy. Wtedy zebrano ok. 340 kg karmy suchej i mokrej dla psów i kotów, a poza tym jeszcze m.in. miski, koce, zabawki, legowiska. Teraz potrzebne jest to samo.



Zeszłoroczna zbiórka biblioteki w Moniatyczach zakończyła się sukcesem. Darów zebrano naprawdę dużo. Iwona Tatarek liczy, że tym razem będzie podobnie

FOT. MBP MONIATYCZE

Można też wolontariuszy z Adopcji Zamość wesprzeć żwirkiem, kuwetami, ale potrzebne są rów-

nież transportery, smycze, a nawet koce i ściěrki.

Wszystko to można dostarczać do biblioteki w Mo-

niatyczach, a także księżnic w Czernicynie, Dziekanowie, Kosmowie i Stefankowicach, Gminnego Ośrod-

ka Kultury w Wołajowicach oraz do sklepów w Dziekanowie, Koble i Wołajowicach.

– A gdyby ktoś nie mógł dojechać, może po prostu zadzwonić. Zorganizuję transport i przyjadę po dary – zachęca Iwona Tatarek.

Akcja wystartowała na początku października i potrwa do końca listopada.

– Czasy mamy trudne, wszystko bardzo podrożało, ale mam nadzieję, że mieszkańcy gminy także w tym roku okażą potrzebującym zwierzętom serce. Zwłaszcza, że idzie zima, a to trudny okres – przekonuje inicjatorka zbiórki.

Grupie Adopcje Zamość przyda się każda pomoc. Bo to wolontariusze, którzy swoją działalność prowadzą albo za własne pieniądze,

albo dzięki podobnym akcjom i dobrowolnym wpłatom.

Podopiecznych im niestety nie brakuje. Stale mają pod opieką kilkadziesiąt stworzeń, które potrzebują nie tylko domów i pełnych misek, ale często również leczenia, a to sporo kosztuje. Faktura do zapłacenia za ostatni miesiąc to ponad 5 tys. zł.

Gdyby ktoś chciał wspomóc tę grupę, najlepiej znaleźć ich fanpage na Facebooku i przez niego się skontaktować. Tam są zamieszczone linki do internetowych zbiorów.

Pieniądze można też przekazywać na konto: 72 1140 2004 0000 3102 8168 4011 z dopiskiem: Darowizna dla bezdomniaka.

AK

Biała Góra dla narciarzy. Już prawie gotowa

JUSTYNÓWKA Budowa trwała blisko dwa lata i jest już na finiszu. Gdy spadnie śnieg i chwyci mróz, narciarze będą mieli nowe miejsce do uprawiania sportów zimowych. Dostaną do dyspozycji stok Biała Góra położony w Justynówce koło Tomaszowa Lubelskiego

Anna Szewc

Co jeszcze zostało do zrobienia? – To już właściwie końcówka. Jeszcze teren pod stacją trzeba wyrównać – mówi jeden z mężczyzn pracujących przy budowie wyciągu.

– Odbiór techniczny planujemy na koniec października, a otwarcie ośrodka najpewniej z pierwszym śniegiem – zapowiada Marzena Czubaj-Gancarz, wójt gminy Tomaszów Lubelski.

– Jeszcze trwa doposażanie obiektu, były już natomiast pierwsze szkolenia z obsługi wyciągu – dodaje Waldemar Miller, sekretarz gminy.

To samorząd realizuje tę wartość ponad 6,3 mln złotych inwestycję, do której udało się uzyskać przeszło 2,6 mln zł unijnej dotacji.

Na północnym stoku Białej Góry powstał orczykowy wyciąg narciarski, a przy nim także budynek, w którym znajdą się kasy, garaże na ratraki i armatki śnieżne.

Tu również działać ma gastronomia i wypożyczalnia sprzętu narciarskiego.

Nie wszystko prowadzić będzie gmina. – My planujemy zarządzać wyciągiem. Na pewno wzrośnie przez to sezonowo zatrudnienie. Pomieszczenia dla restauracji czy wypożyczalni nart chcemy natomiast wynająć podmiotom zewnętrznym – mówi Grzegorz Gałań,



skarbnik gminy Tomaszów Lubelski.

Na razie nie potrafi określić, jaki będzie cennik narciarskich kartów.

– Skalkulujemy to tak, żeby nie tracić, ale nie liczymy na jakiś bardzo duży zarobek. Będzie dobrze, jeśli prowadzenie stacji pozwoli nam się bilansować, czyli nie dokładać do interesu – uważa Gałań.

Przekonuje, że na uruchomieniu wyciągu zarobić będą mogli mieszkańcy okolicznych miejscowości, np. prowadząc pensjonaty czy wynajmując pokoje turystom. Miejscowi patrzą na inwestycję z dużą nadzieją.

– Jak budowa ruszyła, to ceny działek natychmiast skoczyły. Poszły w górę nawet o 100 procent.

A teraz jest tak, że nikt już ziemi nie chce sprzedawać – opowiada Elżbieta Ciszek, sołtys Justynówki. Mówi, że ludzie budują domy właśnie z myślą o tworzeniu bazy noclegowej. Pamięta czasy, kiedy na Białej Górze jeździli narciarze. Uważa, że miejsce jest świetne, choć raczej nie dla początkujących, tylko bardziej zaawansowanych. – Bo stok nie jest długi (ma niespełna 300 metrów – red.),



ale stromy. Trzeba umieć jeździć, żeby sobie poradzić – mówi pani sołtys. Ale w tym też widzi szansę, bo inne stoki w regionie są raczej mniej wymagające. – Na tym nie tylko nasze wioski skorzystają, ale cała gmina i powiat. Bo teren mamy piękny, ale w sumie biedny, a w turystyce jest

szansa – dodaje Renata Piech, sołtys Majdanu Górnego II.

Stacja póki co jest przygotowana do uprawiania sportów zimą. Biała Góra ma być uzupełnieniem oferty Siwej Doliny w Tomaszowie Lubelskim, gdzie znajdują się wykorzystywane od lat trasy do narciarstwa biegowego.

Inwestycja dobiega końca i zimą powinna już służyć narciarzom

FOT. ANNA SZEWC

Gmina ma plan, by ośrodek w Justynówce wykorzystywać całorocznie.

– Jest taka dyscyplina jak grasski. To jazda po trawie. Chcielibyśmy pójść w tym kierunku, ale powoli. Najpierw trzeba jedno skończyć, żeby zaczynać coś nowego – uprzedza Grzegorz Gałań. Zdradza, że jest również pomysł utworzenia na szczycie góry punktu widokowego, a w niewielkim amfiteatrze przy stacji, także organizacji jakichś cyklicznych imprez muzycznych.

Konkurs na dyrektora szpitala do powtórki

PUŁAWY Powiatowi puławskiemu nie udało się rozstrzygnąć konkursu na dyrektora SP ZOZ. Przystąpiło do niego zbyt mało kandydatów. Procedura, jak potwierdza rzecznik powiatu, zostanie powtórzona

Puławskim szpitalem specjalistycznym od połowy 2015 roku kieruje powołany wtedy na sześcioletnią kadencję Piotr Rybak. Ta miała zakończyć się latem zeszłego roku, ale z uwagi na pandemię, zarząd powiatu zdecydował o wydłużeniu okresu obowiązywania umowy. Najpierw do końca obowiązywania stanu epidemii, a gdy obostrzenia poluzowano, porozumienie aneksowano o kolejne miesiące.

Konkurs ostatecznie ogłoszono dopiero pod koniec września. Wcześniej zainteresowanie udziałem w nim potwierdził aktualny dyrektor placówki. Odpo-

wiedź na pytanie, ilu rywali stanie z nim w szranki, mieliśmy poznać w poniedziałek.

Jak się okazało, dokumenty aplikacyjne w ustalonym terminie przysłała tylko jedna osoba. W świetle obowiązujących przepisów to za mało, by postępowanie można było rozstrzygnąć.

– Mając na względzie ustawę o działalności leczniczej, jeżeli do konkursu w wyznaczonym terminie nie zgłosiło się co najmniej dwóch kandydatów, podmiot tworzący ogłasza nowy konkurs w okresie 30 dni od daty zakończenia postępowania w konkursie poprzednim – tłumaczy



Szpital w Puławach zatrudnia ponad 850 pracowników oferując 375 łóżek dla pacjentów. Zobowiązania finansowe placówki w połowie roku przekraczały 104 mln zł

FOT. RS

Maciej Saran, rzecznik powiatu puławskiego.

Wygląda zatem na to, że konkurs wkrótce zostanie



oficjalnie unieważniony, a następnie rozpisany ponownie. Wśród wymagań formalnych zapisano m.in. wyższe wykształcenie oraz kilkuletni staż pracy na stanowisku kierowniczym.

Piotr Rybak nadal cieszy się zaufaniem zarządu powiatu puławskiego i ma duże szanse na nową kadencję. Kłopot w tym, że do rozstrzygnięcia konkursu przepisy wymagają co najmniej dwóch kandydatów

FOT. RS/ARCHIWUM

Komisja konkursowa oczekuje również znajomości ustawy o finansach publicznych, samodzielności, kreatywności oraz umiejętności komunikacyjnych.

Na zwycięzcę konkursu czeka 6-letnia kadencja oraz wynagrodzenie rzędu 300 tys. zł (brutto) rocznie.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Zapraszamy Biura Nieruchomości do zamieszczania swoich ofert

Atrakcyjne warunki cenowe. Szczegóły: tel. (81) 46 26 974, oferta@dziennikwschodni.pl



NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

Mieszkania

SPRZEDAM mieszkanie w Łęcznej 69 mkw. I piętro. Tel. 501 563 481.

MIESZKANIA 2 POKOJOWE

ŚWIDNIK – mieszkanie o pow. użytkowej 39,59 m², położone na parterze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, przynależna piwnica. Cena: 290 000,00 zł (nr 519/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – CZUBY mieszkanie o pow. użytkowej 48,26 m², w stanie deweloperskim, położone na parterze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, posiada balkon typu loggia z tarasem i zielenią, pomieszczenie przynależne - piwnica. Cena: 381 254,00 zł. Możliwość zakupu garażu za cenę: 40 000,00 zł. (nr 516/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – DZIESIĄTA mieszkanie o pow. użytkowej 45,78 m², położone na II piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Cena: 299 000,00 zł. (nr 514/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – CZUBY mieszkanie o pow. użytkowej 49,56 m², położone na I piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Duży balkon, piwnica. Cena: 415 000,00 zł. (nr 512/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 3 POKOJOWE

LUBLIN – ŚRÓDMIESCIE mieszkanie o pow. użytkowej 78,2 m², położone na parterze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Cena: 598 000,00 zł (nr 525/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – BRONOWICE mieszkanie o pow. użytkowej 60,14 m², położone na VIII piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Cena: 460 000,00 zł. (nr

524/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – PONIOWODA mieszkanie o pow. użytkowej 58,12 m², położone na parterze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Posiada ogrodzony ogród i piwnicę. Cena: 552 140,00 zł Miejsce parkingowe za dodatkową opłatą w wysokości: 25 000,00 zł. (nr 253/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – PONIOWODA mieszkanie o pow. użytkowej 77,33 m², położone na II kondygnacji domu jednorodzinnego, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, możliwość adaptacji strychu na cele mieszkalne. Cena: 499 000,00 zł. (nr 522/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – ŚRÓDMIESCIE mieszkanie o pow. użytkowej 105,40 m², położone na IV ostatnim piętrze w kamienicy, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, pomieszczenie gospodarcze, balkon, przynależna piwnica. CENA: 699 000,00 zł. (nr 500/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – BRONOWICE mieszkanie o pow. użytkowej 57,33 m², położone na I piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Cena: 375 000,00 zł. (nr 444/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 4 POKOJOWE

LUBLIN – CZUBY mieszkanie o pow. użytkowej 83 m², położone na III i IV piętrze, 4 pokoje, kuchnia, 2 łazienki z WC, garderoba, balkon, przynależna piwnica. Cena: 605 000,00 zł. (nr 494/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – ROGATKA WARSZAWSKA mieszkanie o pow. użytkowej 134 m², położone jest na III i IV piętrze, 4 pokoje, kuchnia, gabinet, garderoba, 2 łazienki z WC. Cena: 935 000,00 zł. (nr 447/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

DOMY

PIASKI Dom piętrowy, murowany, wolnostojący o pow. użytkowej 120 m². Parter – 2 pokoje, aneks kuchenny, łazienka, ganek. Piętro – 2 pokoje, kuchnia, łazienka, taras. Ogrzewanie gazowe i

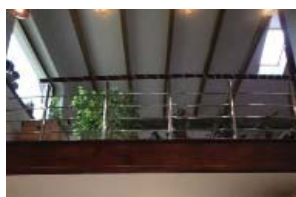
węglowe. Budynek wolnostojący z wiatą, w którym znajduje się garaż i 2 pomieszczenia gospodarcze. Działka o pow. 400 m², ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 450 000,00 zł. (nr 400/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



WÓŁKA POLICKA – GM. POLICZNA WOJ. MAZOWIECKIE Budynek mieszkalny jednorodzinny, wolno-stojący, 3 kondygnacyjny, o pow. użytkowej 221 m², składa się z: salonu z kominkiem, jadalni, kuchni, 6 pokoi, łazienki, WC, garderoby, pralni, pomieszczeń gospodarczych. Garaż wolno-stojący na dwa samochody. Działka o pow. 1800 m², ogrodzona i zagospodarowana z altaną i warzywnikiem. Cena: 899 000,00 zł. (nr 401/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

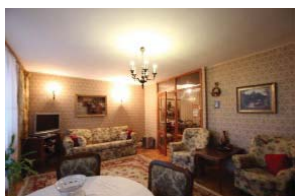


OPOLE LUBELSKIE Dom parterowy wolno-stojący o pow. użytkowej 70 m², składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z WC. Ogrzewanie gazowe, węglowe, woda z sieci miejskiej i własne ujęcie wody ze studni głębinowej. Działka o pow. 8054 m², zabudowana jest budynkiem gospodarczym, stodołą, piwnicą i kotłownią. Cena: 398 000,00 zł. (nr 399/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

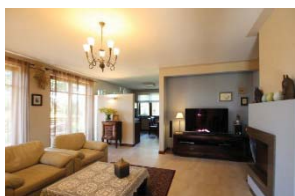


MOTYCZ GM. KONOPNICA Dom parterowy z poddaszem

użytkowym, murowany, wolno-stojący o pow. użytkowej 140 m², na którą wchodzi: salon z kominkiem wolno-stojącym, kuchnia, 2 pokoje, garderoba, antresola, pokój rekreacyjny, pomieszczenie gospodarcze, 2 łazienki. Woda z sieci gminnej, podgrzewana za pomocą bojlerów elektrycznych i przepływowego podgrzewacza wody, przydomowa biologiczna oczyszczalnia ścieków, fotowoltaika, klimatyzacja, centralny odkurzacz, system alarmowy. Garaż wolno-stojący, 2 stanowiskowy z wiatą. Działka o pow. 4426 m², ogrodzona i pięknie zagospodarowana. Cena: 1498 000,00 zł. (nr 394/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



LUBLIN – WĘGLIN Dom piętrowy w zabudowie szeregowej o pow. całkowitej 162 m², składa się z salonu z wyjściem na ogród, 3 sypialni, kuchni, łazienki, WC, pomieszczeń gospodarczych oraz garażu. Ogrzewanie gazowe. Cena: 665 000,00 zł. (nr 395/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



WÓŁKA KRASIENIŃSKA GM. KAMIONKA Dom wolno-stojący, parterowy z poddaszem użytkowym o pow. użytkowej 135 m², posiada: salon z kominkiem, kuchnię, jadalnię, 3 sypialnie, garderobę, 2 łazienki, pomieszczenie gospodarcze, garaż. Działka o pow. 4551 m², ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 1499 000,00 zł. (nr 383/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



KONOPNICA Dom parterowy z poddaszem użytkowym o

pow. użytkowej 245,80 m², składa się z salonu z kominkiem, kuchni z jadalnią, 4 pokoi, garderoby, 2 łazienek, sauny, pomieszczenia gospodarczego, garażu. Ogrzewanie gazowe. Działka ogrodzona o pow. 2300 m², na której dodatkowo wybudowany jest budynek gospodarczy o pow. 40 m², w którym można urządzić domek gościnny lub prowadzić działalność gospodarczą. Cena: 1249 000,00 zł. (nr 363/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

KRAŚNIK Dom wolnostojący, 4 – kondygnacyjny o pow. ok. 340 m², przyziemie – kuchnia, pokój, spiżarnia, pralnia z suszarnią, łazienka, ubikacja, kotłownia i garaż; parter-hol, duży salon otwarty na pokój z kominkiem, kuchnia oraz ubikacja; I piętro – 3 sypianie, antresola, łazienka; poddasze – sypialnia oraz strych. Działka o pow. 3000 m², zabudowana jest również budynkiem gospodarczym wolnostojącym, który można zaadaptować na mieszkanie lub prowadzić działalność gospodarczą. Cena: 965 000,00 zł. (nr 392/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

LUBLIN – KOŚMINEK Dom w zabudowie bliźniaczej, o pow. użytkowej 200 m², 4-kondygnacyjny, składający się z 3 odrębnych mieszkań, oddzielne wejście do każdego mieszkania. W przyziemiu o pow. 72m² znajdują się 2 pokoje, garaż, łazienka, kotłownia. Na wysokim parterze są 3 pomieszczenia (jedno z nich może być wykorzystane na kuchnię, są wszystkie przyłącza) i łazienka. Dwie ostatnie kondygnacje tworzą 2-poziomowe mieszkanie o pow. całkowitej ok 150 m² z osobnym wejściem z zewnątrz obejmujące 4 pokoje, kuchnię i łazienkę. Ogrzewanie gazowe. Działka o pow. 260 m². Cena: 980 000,00 zł. (nr 88/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

Działki

SPRZEDAM działkę budowlaną 3600m², Wyrki, pow. włodawski, 15 min jazdy od jeziora Białego. Woda, prąd, internet. Cena 120000 zł. Tel. 506 538 268

SPRZEDAM działkę 0,29 ha w miejscowości Huta, gm. Wojsławice, skomunikowaną, dom drewniany do remontu z

instalacją wod-ka., Tel. 697 840 147.

SPRZEDAM działki budowlane położone przy ul. Długiej w m. Marynin gm. Siedliszcze, kontakt tel. 517119480 i 506935301.

WĘGLIN – OS. ŚWIT Atrakcyjna działka budowlana o pow. 838 m² położona w sąsiedztwie zabudowy jednorodzinnej przeznaczona pod budowę domu jednorodzinnego lub domu w zabudowie bliźniaczej oraz pod tereny aktywności gospodarczej. Media przy działce. Dojazd drogą asfaltową. Cena: 499 000,00 zł. (nr 209/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



PANIEŃSZCZYNA GM. JASTKÓW Działka o pow. 2991 m², wymiary szer. 35m dł. 85m, położona przy drodze asfaltowej, na wzniesieniu. Prąd, woda, gaz w drodze. Przeznaczona pod zabudowę zagrodową. Cena: 449 000,00 zł. (nr 258/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



ŁĘCZNA Działka budowlana o pow. 572m², położona w Centrum Łęcznej na os. Niepodległości w otoczeniu domów jednorodzinnych. Nieruchomość przeznaczona jest po zabudowę jednorodziną i usługową z dopuszczeniem zabudowy szeregowej (17MN/U Uchwała nr XL/217/2017 Rady Miejskiej w Łęcznej z dnia 15.11.2017r.). Wymiary ok. 23mX25m. Uzbrojenie: prąd, gaz, woda i kanalizacja. Cena: 229 000,00 zł. (nr 286/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610, www.dom-pol.pl

GM. BEŁŻYCE Działka o pow. 2,7505 ha, w części przeznaczona pod zabudowę zagrodową i usługi nieuciążliwe, wymiary: 33 m x 760 m, energia na działce, gaz w pobliżu. Działka położona w cichej i spokojnej okolicy, otoczonej lasami. Cena: 400 000,00 zł. (nr 290/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54,

tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



JABŁONNA DRUGA GM.
JABŁONNA Działka budowlana o pow. 1102 m2, przeznaczona pod zabudowę rolniczą (MR), położona w pierwszej linii zabudowy, na płaskim terenie. Wymiary: ok. 20,4 m x 53 m. Uzbrojenie: prąd, gaz, woda. Odległość od granicy Lublina ok. 15 km. Istnieje możliwość zakupu działki w drugiej linii zabudowy o pow. 1102 m2. Cena: 149 200,00 zł. (nr 291/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610 , www.dom-pol.pl

■ Obiekty



ZAMOŚĆ – LWOWSKA Działka inwestycyjna o pow. 3880 m2, położona w sąsiedztwie centrum handlowego. Na terenie nieruchomości znajdują się dwa budynki o łącznej powierzchni użytkowej 604 m2. Budynek garaży o powierzchni użytkowej 211 m2. Hala namiotowa o wymiarach 18,0 m X 52,0 m (936 m2) konstrukcji stalowo szkieletowej. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego z 2020 r. nieruchomość znajduje się w terenie zabudowy usługowej. Otoczenie nieruchomości od strony wschodniej i południowej stanowią tereny zabudowy usługowo-mieszkalnej. Od strony zachodniej tereny sklepu wielkopowierzchniowego CARREFOUR, a od północy tereny zabudowy usługowo-magazynowo-biurowo-handlowej. Cena: 1199 000,00 zł. netto (94/2351/OOS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610 , www.dom-pol.pl

WYNAJME

LOKAL biurowy Lublin, ścisłe centrum I piętro, 80 mkw., ogrzewanie msc. Miejsce postojowe. Cena 25 zł/ mkw. Tel. 607 051 000.

WYNAJME garaż ul. Gospodarcza Lublin. Tel. 604 858 729.

WYNAJME mieszkanie 52 mkw. Lublin, ul. Męczenników majdanka. Tel. 604 858 729.

WYNAJME mieszkanie 2 pokojowe, odrębna kuchnia. Łoża, balkon, I piętro, wykończone i wyposażone, ul. Onyksowa tuż pętli MPK, tel. 607966880

MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 3 pokoje. Tel. 575 186 399.

WYNAJME nieruchomość przy ul. Gospodarczej w Lublinie

na działalność skup surowców wtórnych. Tel. 604 858 729.

MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 798284191.

LOKAL – ŚRÓDMIEŚCIE Do wynajęcia lokal o pow. 109m2 położony w suterenie kamienicy . Lokal z przeznaczeniem na działalność gastronomiczną. W lokalu znajdują się dwie sale konsumpcyjne w tym jedna z kominem, barek, kuchnia, pomieszczenie sanitarne i socjalne. Opłata miesięczna to 2 000,00 zł netto, plus opłaty licznikowe- woda ,prąd, gaz. (nr 161/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



LOKAL – ŚRÓDMIEŚCIE Lokal usługowo - handlowy o pow. 62m2 usytuowany na parterze w kamienicy z wityrnami w ciągu pieszo-jezdnym z przeznaczeniem na prowadzenie działalności usługowo - handlowej. Lokal składa się z 2-ch dużych otwartych pomieszczeń, z toaletą, oraz zaplecza. Posiada 2 odrębne wejścia od podwórka przez zaplecze i z ulicy. Cena najmu wynosi 2999,00 zł netto +opłaty licznikowe(woda ,prąd, gaz). Oświetlenie energooszczędne, na suficie zostały zamontowane reflektory halogenowe. Znaczącym plusem lokalizacji jest Centrum Miasta. (nr 160/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

LOKAL – FELIN Lokal o powierzchni 57m2 usytuowany na parterze w bloku z wityrnami w ciągu pieszo-jezdnym z przeznaczeniem na prowadzenie działalności usługowo – handlowej. Lokal składa się z sali sprzedaży, pomieszczenia biurowego, magazynku, pomieszczenia socjalnego oraz WC. Posiada 2 odrębne wejścia przez zaplecze i z ulicy. Ogrzewanie i woda z sieci miejskiej. Czynsz najmu to 1600,00 zł netto miesięcznie plus czynsz administracyjny w kwocie 650,00 zł plus opłaty licznikowe za wodę i prąd. (nr 164/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

STANCJE DLA STUDENTA

■ Wynajmę

DO wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 575 186 400.

ZAMINIĘ

LUBLIN, mieszkanie w bloku zamienię na dom lub siedlisko w okolicach, lub kupię, może być z dopłatą, tel. 607966880

KUPIĘ

KUPIĘ siedlisko do 25 km od Lublina albo zamienię na mieszkanie w Lublinie. W przypadku sprzedaży możliwość dożywotniego mieszkania sprzedawcy. 607966880

MOTORYZACJA

KUPIĘ

KUPIĘ samochód osobowy małoditrazowy, nowy lub mało używany do 3 lat. 607 966 880.

KUPIĘ samochód camper. Może być do remontu. Tel. 604 858 729.

SPRZEDAM

■ Części

ZACZEP do tylnej przyczepy. Tel. 789 226 674.

OPONY zimowe 2 szt., R16 Pirelli, Radial Tubeless, c. 225 zł, tel. 814593083

■ Inne

SPRZEDAM montażówkę do kół osobowych. tel. 84/ 5361380.

SPRZEDAM komplet siedzeń do skody octavii, tanio. Cena 70 zł. stan dobry. Tel. 789 226 674.

SPRZEDAM łańcuchy na koła C360 nowe, cena do uzgodnienia. Tel. 789 226 674 Hrubieszów.

BUDOWNICTWO

MATERIAŁY

■ Sprzedam

SPRZEDAM deski suche dębowe gr. 5 cm na schody, 1 m3, cena 2500 zł. Tel. 514 423 439.

SPRZEDAM pilnie suche deski z 12 sosen czwórki, całówki, krokwie i kantówka. Cena do uzgodnienia. Tel. 881 458 188.

DESECZKI dębowe na płot 2,5 cm/1,7m 150 szt. Cena 200 zł. Tel. 512 910 239 po 19.00.

SPRZEDAM bale sosnowe 8 cm/5m, 9 szt. cena 50 zł/szt. Tel. Tel. 512 910 239 po 19.00.

DRUT fi 10, karbid 12 zł/kg, Imadło hydrauliczne c. 100 zł, Imadło Pionier c .200 zł, Lublin, 512668533.

MASZyny BUDOWLANE

■ Sprzedam

SKRĘCARKA pręta do płotów metalowych. Tel. 663638130.

STÓŁ wibracyjny do kostki, pustaków, bloczków betonu, fabrycznie nowy, duży. Tel. 663638130.

WIBRATOR do pustaków, kostki brukowej, nowy. Tel. 785869988.

ROLNICTWO

MASZyny ROLNICZE

■ Sprzedam

SPRZEDAM bartosia do buraków z silnikiem. Tel. 789 226 674.

SPRZEDAM pługi 4-skibowe na wysokiej słupicy. Tel. 84 53 61 380.

SPRZEDAM młynek do zboża z silnikiem. Tel. 789 226 674 Hrubieszów

PAJĄK 7 gwiazdowy, zmienione opony stan bdb. Cena do uzgodnienia. Tel. 789 226 674.

SPRZEDAM kultywator 14 łapowy z tyłu na brony, fabryczny (tanio) . Tel. 789 226 674.

INNE

■ Sprzedam

SPRZEDAM sadzonki truskawek z rocznej produkcji: hanoi i senga. 040 zł/szt. Tel. 508 93 75 96.

LEMITOR do siewu granicznego (nowy, rozsiewacz dwutalarczowy. Tel. 789 226 674. Hrubieszów

DOM

MEBLE

■ Sprzedam

SPRZEDAM ławę /50 cm na 100 cm/, stan :b .dobry; c: 55 zł. 505826707.

SPRZEDAM łóżko 2-osobowe z materacem - tanio. Tel. 789 226 674 Hrubieszów

SPRZEDAM meblościankę pokojową dużą, tanio. Tel. 789 226 674 Hrubieszów

KANAPE dwuosobową stan bdb (tanio). Tel. 789 226 674.

STOLIK pod TV dwupoziomowy. Drewniany, ciemny brąz, cena 85zł , tel. 814593083

STOLIK typu ława ciemny brąz i jasny brąz. 85zł/szt. tel. 814593083

FOTEL bujak z drewna giętego koloru ciemnego, c. 465, tel. 814593083

AGD

■ Sprzedam

KUCHENKA gazowa Amika czteropalnikowa z piekarnikiem, stan bdb. cena 320 zł Tel. 530 681 233.

EKSPRES do kawy na kapsułki, cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

KOMPUTERY

■ Sprzedam

KOMPUTER Athlon 1700 ram, grafika i muzyka zintegrowana c. 325, tel. 814593083

ODZIEŻ

■ Sprzedam

KOŻUCHY, płaszcze skórzane, męskie i damskie, różne rozmiary, nieużywane, czapki i rękawiczki nowe gratis, ceny od 95 zł, tel. 814593083.

GARNITUR, kolor jasnokawowy, roz. 175, spodnie 87 w pasie, nie noszony, nowy krawat i koszula gratis, c. 135 zł, tel. 814593083.

WYPOSAŻENIE

■ Sprzedam

MATERAC na łóżko sprężynowy Palmea Silver Activ marki Koło 1600 x 200, nieużywany. Cena 550 zł. Tel. 81 459 30 83.

LUSTRA łazienkowe dwuwarstwowe, 60x75 - 75zł , 55x40 - 45zł, tel. 81 4593083

PRACA

POSZUKUJE

KOBIETA 40 lat, znaczny stopień niepełnosprawności szuka pracy od 10.00 do 12.00 lub od 16.00 do 18.00 przy myciu naczyń Tel. 666 047 725

ZATRUDNIĘ

3D BAU.plCieśla, Murarz, Operator sprzętu - Austria, Niemcy, Szwajcaria+48 883 151 171

OPIEKUNKA/OPIEKUN osób starszych - Niemcy. -ATRAKCYJNE WYNAGRODZENIE NAWET 21 TYS. ZŁOTYCH. PREMIE, legalne wyjazdy, ubezpieczenie, 506-677-444

ZATRUDNIĘ, monterów konstrukcji stalowych i maszyn, teren kraju i zagranica

MONTER konstrukcji stalowych i maszyn, kraj i zagranica

PRACOWNICY budowlani - Niemcy. niemiecka umowa ,ubezpieczenie ,darmowa kwatery ,zwrot kosztów dojazdu,bez języka +48 579 185005

ZLECĘ remont mieszkania: 2 łazienki, 1 kuchnia, itp., tel. 607966880

NAUKA

INNE

KOREPETYCJE, matematyka, fizyka, chemia, tel. 661119284

HOBBY

FAUNA

■ Sprzedam

SPRZEDAM gołębie pawiki i inne. Tel. 84/ 53 61 380.

FLORA

■ Sprzedam

DRACENY od 35 zł. Tel. 81/459 30 83.

SPRZEDAM jukę cena 75 zł. Tel. 81/459 30 83

PALMY 45 do 85 zł. Tel. 81/459 30 83.

KSIĄŻKI

■ Sprzedam

KSIAŻECZKI dla dzieci bajki w miękkich i twardych okładkach cena od 5 do 20 zł,tel. 814593083

ZDROWIE

SPRZEDAM

ZADBAJ o swoje zdrowie, samopoczucie i wygląd sylwetki i zgłoś się na konsultacje dietetyczne stacjonarnie w Łęcznej lub on-line.

RÓŻNE

INNE

PRZYJMĘ osobę bez nałogów na okres zimy lub na dłużej

(powiat Wohryń). Tel. 787 665 689.

POSZUKUJE

POSZUKUJE windykatorka lub sprzedam udokumentowane wierzytelności za 35% ich wartości, tel. 607 966 880.

SPRZEDAM

PIEC gazowy przepływowy Junkers używany 1 rok, cena 300 zł. Tel. 512 910 239 po 19.00.

SPRZEDAM rower stacjonarny „Universal”, kolor: biały, stan: dobry c: 50 zł. tel. 505826707.

SPRZEDAM marynarkę skórzaną /męska; XL/, stan dobry, c 30 zł. tel. 505826707

SPRZEDAM pelisę na naturalnych skórkach, stan b. dobry, c: 200 zł. 505826707

SEGREGATORY biurowe, nowe 20 szt. 25 zł/całość. Tel. 81 459 30 83.

SPRZEDAM urządzenie do czyszczenia parą, kolor żółty, nieużywane. Cena 65 zł. Tel. 81 459 30 83.

POJEMNIK szklany do hodowania owadów, gadów i innych wys. 60 cm, średnica 25 cm. Cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

AKWARIUM szklane w kształcie walca, wys. 62cm, średnica 25cm, grubość szkła 8mm . Cena do uzgodnienia, tel. 814593083.

KANISTRY 20 l - 3 szt., 5 l - 1 szt.. cena 175 zł/komplet. Tel. 81/459 30 83.

SPRZEDAM obraz religijny antyk, dużych wymiarów, cena 10500 zł lub zamienię na obraz o tematyce wojennej. Tel. 604 858 729.

RURA ocynk. 1,1/4 c, kątownik 40x40 - 3 zł mb, 35x35, imadło ślusarskie 100 zł, drut fi10, karbid 10 zł/kg, imadło hydr., tarcze do cięcia. 512668533

KWIATKI aloes, patyczak c. 35 zł, tel. 814593083

MASZyny I NARZĘDZIA

SPRZEDAM

WIERTARKA kolumnowa WKA 25 sprzedam lub zamienię na ciągnik rolniczy. Tel. 663 638 130.

SKRĘCARKA pręta i płaskownika do ogrodzeń metalowych. Tel. 785869988.

MASZYNA do skręcania i gięcia, płaskowania prętów, do wyrobu balustrad, płotów, krat ozdobnych, c. 1500, tel. 785869988

TARCZA do cięcia metalu fi 350, 7 zł, tel. 512668533.

WIELOCZYNNOSCIOWA maszyna do płatów metalowych, stół wibracyjny nowy, duży, 1,25 x 80 moc silnika 0,85 kW, Lublin, tel. 663638130

KUPIĘ

SILNIK wibracyjny do 1 kW, Lublin, tel. 663638130

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?

Lublin, ul. 3 Maja 18/2
tel. 81 46 26 820

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Sylwia Karłowicz
sylwia.karlowicz@dziennikwschodni.pl
kom. 697 770 404

Biuro Ogłoszeń
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 697 770 393

Wyślij e-mail

reklama@dziennikwschodni.pl



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 14.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub
e-mail:
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

HANDEL

**RZEŻNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL.
511 075 866, 662 396
670.**

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM pilnie suche
deski z 12 sosen czwórki,
całówki, krokwie i
kantówka. Cena do
uzgodnienia. Tel. 881 458
188.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

NOWY dom z bala 70 mkw

**- Sprzedajesz
nieruchomości?**



Zamów
**ogłoszenie
drobne**
w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto
za miesiąc.

* o szczegóły pytaj w
**Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,**
tel. **081 46-26-966**

in/zajawki/bi0006



Zamów
**ogłoszenie
drobne** w
Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto
za miesiąc.

* o szczegóły pytaj w **Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,**
tel. **081 46-26-971,**
081 46-26-976

in/zajawki/bi0009a

do montażu na działce
klienta sprzedam, cena
65000 zł. Kontakt 514
643 328.

129622L01B

PRACA

ZATRUDNIĘ pracowników
do stolarni.
Przygotowujemy do
egzaminów czeladniczych i
mistrzowskich. Kontakt
514 643 328.

129622L01A

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu
AGD, RTV, gruzu, mebli,

ubrań, sprzątanie piwnic,
strychów, garaży, domów
po lokatorach i zmarłych i
inne. Wycinka drzew,
podcinanie, karczowanie
koszenie i sprzątanie
działek, wywóz gałęzi,
prace rozbiórkowe (stare
domy, stodoły, komórki,
szklarnie itp.). Całe
województwo od 8 do 21,
514-299-106.

101222L01A

USŁUGI BUDOWLANE

REMONTY, naprawy.
Tynki, szpachlowanie,
malowanie, ścianki:
karton gips, murowanie,
płytki. Tel. +48 793 446
374.

092522L01A

USŁUGI

BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków
szybko, tanio, solidnie.
502 053 214.

013222L01A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT
stomatologia
zachowawcza, protetyka,
chirurgia, implanty; ul.
Staszica 8, tel. 81 534 62
60; ul. Hipoteczna 2, tel.
81 743 62 60; ul.
Staszica 12, tel. 81 534
62 70, www.
express-dent.p (http://
www.express-dent.pl)

128922L01A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis
na miejscu, refundacje,
wizyty domowe, raty,
FIRMA MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760

202021L01A

**zamów swoje
ogłoszenie
drobne**



**tel. 81
46 26 820**



**- Sprzedajesz
samochód?**

* o szczegóły pytaj
w **Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego**

Zamów **ogłoszenie drobne**
w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

81 46 26 820

reklama@dziennikwschodni.pl

**masz
firmę?**

Zamów

**ogłoszenie
drobne**

in/zajawki/bi0015

Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

**Tylko 100 zł*
netto za miesiąc**

* o szczegóły pytaj
w **Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**

81 46 26 820

reklama@dziennikwschodni.pl

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE**

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

WOJEWODA LUBELSKI
IF-1.7121.16.2022.HP

**OBWIESZCZENIE
WOJEWODY
LUBELSKIEGO**

Na podstawie art. 11f ust. 3 i ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r.,
o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji
w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U.2022.176),

INFORMUJĘ

o wydaniu w dniu 5 października 2022 r., decyzji znak: IF-1.7821.16.2022.
HP o utrzymaniu w mocy decyzji Starosty Biłgorajskiego z dnia 14
czerwca 2022 r., nr 1.2022, znak AB.6740.ZRID.1.2022

**o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, na rzecz
Burmistrza Miasta Biłgoraj, pn.: „Budowa dróg gminnych:
ul. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego (droga bez
numeru) od km 0+000 do km 0+351; ul. Hansa Christiana
Andersena (droga bez numeru) od km 0+000 do km
0+545,50; ul. Aleksandra Fredry (droga bez numeru)
od km 0+000 do km 0+111 w Biłgoraju”.**

Zgodnie z przepisami, strony postępowania mogą zapoznać się z treścią
decyzji oraz ze zgromadzoną dokumentacją telefonicznie lub osobiście
w Wydziale Infrastruktury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w
Lublinie, przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, po uprzednim umówieniu
wizyty (środa, czwartek, piątek w godz. 9.00 – 13.00) oraz za pośrednictwem
operatora pocztowego. Numer telefonu do kontaktu: (81) 74 24 157.

Na decyzję stronom przysługuje prawo wniesienia skargi do Wojewódzkiego
Sądu Administracyjnego w Lublinie, w terminie 30 dni od
dnia doręczenia. Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. –
Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2022.2000 z późn. zm.),
doręczenie uważa się za dokonane, po upływie czternastu dni od dnia
publicznego ogłoszenia.

Z up. Wojewody Lubelskiego
Aneta Ciesielczuk
Dyrektor Wydziału Infrastruktury
/podpisano elektronicznie/

Lublin, dnia 6 października 2022 r.

ZARZĄD CHEŁMSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ W CHEŁMIE

**ogłasza przetarg nieograniczony,
ofertowy na druk personalizowanych
książeczek opłat na rok 2023 w standardowym
formacie OCR, 2 blankietowy druk wpłat
na 1 stronie, bez kodu kreskowego.**

Książeczka powinna zawierać 12 blankietów wpłat na opłaty
czynszowe na poszczególne miesiące, 1 okładkę zewnętrzną.

Ilość książeczek – około 8.360 sztuk personalizowanych
(+/- 10%) - 3 rodzaje oraz 500 sztuk pustych.

**Oferty należy składać w sekretariacie ChSM w Chełmie
przy ul. Lwowskiej 51 pok. 209 do dnia 26.10.2022 r.
do godz. 10³⁰.**

Specyfikacja istotnych warunków zamówienia, wzory blankietów
i okładki dostępne są nieodpłatnie w sekretariacie spółdzielni oraz na stronie www.chsm.chelm.pl

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta bądź
unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.”

in308

c24089

in304

Kiepski finisz

I LIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH

MKS AZS UMCS stoczył znakomity pojedynek z Handball Warszawa. Lublinianki miały szansę na zwycięstwo, ale fatalnie rozegrały ostatnie minuty meczu i przegrały 27:29

Szczypiomistki ze stolicy to jeden z faworytów tegorocznych rozgrywek. Lublinianki rozpoczęły ten sezon od dwóch zwycięstw i dość nieoczekiwanie przewodziły ligowej stawce. W pierwszej połowie inicjatywy miały jednak przyjezdne, które nawet potrafiły prowadzić różnicą 4 bramek. Do przerwy było jednak tylko 13:14.

Po zmianie stron role się odwróciły i to MKS zaczął przeważać. Jeszcze w 56 minucie po bramce Weroniki Janczarek akademicki prowadziły 27:25. Końcówkę meczu przegrały jednak 0:4, co sprawiło, że Handball wyjechał z hali Globus bogatszy o trzy punkty. (kk)

MKS AZS UMCS Lublin – Handball Warszawa 27:29 (13:14)

Lublin: Śliwińska, Zgrzebnicka – Skubacz 8, Szczepaniak 5, Rossa 3, Kawka 3, Dąbska 2, Janczarek 2, Tomczyk 2, Leebe 1, Chodoń 1, Dziuba, Kuc, Osowska. **Kary:** 8 min.

Handball: Zhomer, Klarkowska – Lemiech 6, Kozak 6, Pożoga 5, Szczukocka 5, Grzesista 2, Musiał 2, Lasek 2, Dziedzielska 1, Zajac, Lewandowska, Chrapusta, Ściemnika, Macikowska. **Kary:** 12 min.

Pozostałe wyniki: SMS ZPRP I Płock – KPR Marcovia ROKiS 34:29 ● UKS Varsovia – Suzuki Korona Handball Kielce 25:27 ● SPR Handball Rzeszów – ChKS PŁ Łódź 28:24 ● PreZero APR Radom – AZS UW Warszawa 33:21.

1. Handball W.	3	9	93-67
2. Korona	3	9	91-74
3. Rzeszów	3	9	96-80
4. Lublin	3	6	104-69
5. Radom	2	6	66-42
6. San	1	3	33-23
7. Varsovia	3	3	76-85
8. Płock	3	3	79-89
9. Łódź	3	0	79-89
10. Marcovia	3	0	73-97
11. AZS UW	3	0	64-95
12. AZS AWF	2	0	50-85

14-17 października: Marcovia – AZS UW ● Radom – AZS AWF ● Łódź – San ● Handball W. – Rzeszów ● Korona – AZS UMCS (piątek, godz. 20.30) ● Płock – Varsovia.

Na pierwsze punkty jeszcze muszą poczekać

I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH

KPR Padwa gorsza od Nielby Wągrowiec. Zamościanie przegrali 25:27 i nadal nie mają na koncie ani jednego punktu

Nielba była kolejnym bardzo wymagającym przeciwnikiem. Choć początek spotkania był bardzo obiecujący. Podopieczni trenera Zbigniewa Markuszeńskiego rozpoczęli od prowadzenia 4:2 po trzech golach Kacpra Mchawra i za sprawą skutecznej postawy w bramce Krzysztofa Kozłowskiego. Miejscowi nie zamierzali ułatwiać życia gościom i spokojnie odrabiali straty. Po kwadransie po raz pierwszy wyszli na prowadzenie 7:6. Kilka chwil później Igor Drzazgowski trafił na 10:7 i sytuacja gości powoli zaczęła stawać się coraz trudniejsza.

Padwa jednak wzmocniła defensywę i na efekty nie trzeba było długo czekać. Zamościanie wprowadzili kilka skutecznych kontr i ponownie odzyskali prowadzenie (11:10). 120 sekund przed końcem pierwszej części żółto-czerwoni mieli dwie bramki zaliczki (14:12). Niestety, Nielba doprowadziła do remisu 14:14.



Piłkarze KPR Padwy Zamość nadal czekają na pierwsze zwycięstwo

FOT. ŚLĄSK WROCŁAW

Początek drugiej odsłony znowu wlał nadzieję w serca przyjezdnych. Po dziewięciu minutach wygrywali 18:14. Graczy z pola wsparł w akademickiej bramce Krzysztof Kozłowski, który zanotował cztery skuteczne interwencje z rzędu. W pewnym momencie losy spotkania odwróciły się. To miejscowi zaczęli

przejmować inicjatywę. Nielba wykorzystała kilkuminutowy przestój przyjezdnych i na kwadrans przed końcem wygrywała 20:19.

Zamościanie zmarnowali kilka dogodnych okazji bramkowych, z kolei miejscowi nie mylili się ani razu. 10 minut przed końcem Karol Małecki trafił na 23:22, co zapowia-

dało emocje w końcówce. Niestety, tak się nie stało. Goście, grający pod presją wyniku, zaczęli popełniać liczne błędy: gubili piłkę, łapali faule w ataku, czy przekraczali linię przy rzucie. Efekt? Minutę przed końcem Nielba wygrywała już 27:23 i praktycznie było po meczu.

– Zdawaliśmy sobie sprawę, że przed nami

trudne spotkanie, bo rywale również bardzo potrzebowali punktów. W pierwszej połowie gra długo odbywała się po naszej myśli. Błędy w końcówce spowodowały, że do szatni schodziliśmy, tylko remisując. W drugiej połowie odskoczyliśmy szybko na cztery trafienia i wydawało się, że mecz jest już ułożony. Niestety, proste błędy i złe wybory spowodowały, że rywale doskoczyli. Później wkradła się duża nerwowość. Nie potrafiliśmy też precyzyjnie przymierzyć z drugiej linii – ocenił mecz szkoleniowiec Padwy Zbigniew Markuszeński.

W następnej kolejce zamościanie zagrają na wyjeździe z MKS Wieluń.

(GROM)

Nielba Wągrowiec – KPR Padwa Zamość 27:25 (14:14)

KPR Padwa: Kozłowski, Proć – T. Fugiel 6, Mchawra 4, Małecki 3, Obydź 3, Szymański 3, Sz. Fugiel 2, K. Adamczuk 1, Bajwoluk 1, Bączek 1, Puskarski 1, Kłoda, Olchiruk, Orlich, Pomiankiewicz. **Kary:** 6 minut.

PIŁKA NOŻNA NA BOISKACH W REGIONIE

PIŁKARSKIE KLASY A

Biała Podlaska I

Sielczyk Biała Podlaska – SPLGMP Rogoźnica 1:1 ● Krzna Rzeczyca – Twierdza Kobylany 3:1 ● Huragan II Międzyrzec Podlaski – Niwa Łomazy 3:3 ● Podlasie II Biała Podlaska – GLKS Rokitno 22:0 ● Granica Terespol – Olimpia Jabłoń 1:1 ● Agrosport Leśna Podlaska – Dąb Dębowa Kłoda 0:1.

1. Podlasie II	7	19	47-4
2. Krzna	8	16	23-9
3. Sielczyk	8	15	26-13
4. Niwa	7	13	21-15
5. Huragan II	8	13	22-23
6. Dąb	7	10	11-18
7. Rogoźnica	7	9	11-6
8. Olimpia	7	9	10-10
9. Agrosport	8	8	9-15
10. Twierdza	6	6	7-9
11. Granica	8	2	3-26
12. Rokitno	7	1	5-47

Biała Podlaska II

Start Gózd – Olimpia Okrzeja 4:1 ● Armaty Stoczek Łukowski – Orleń II Łuków 2:2 ● Ar-Tig Huta Dąbrowa – Orleń II Radzyń Podlaski 0:8 ● Bizon Jeleniec – Orkan Wojcieszków 1:3 ● Bór Dąbie – Dwernicki Stoczek Łukowski 4:0 ● Polesie Serokomla – Wóldom Wólka Domaszewska 10:0.

1. Radzyń II	8	24	51-6
2. Bór	8	22	48-8
3. Polesie	8	17	26-12
4. Łuków II	8	13	27-14
5. Orkan	8	12	14-12
6. Armaty	7	11	17-18
7. Dwernicki	8	11	20-13
8. Ar-Tig	8	10	24-29
9. Bizon	8	7	19-18
10. Olimpia	8	6	11-18
11. Start	8	3	9-26
12. Wóldom	7	0	0-92

Chełm I

Hutnik Ruda-Huta – Leszokopol

Bezek 7:4 ● Bug II Hanna – Eko Różanka 0:3 ● Hutnik Dubeczno – Sawena Sawin 1:4 ● Vitrum Wola Uhruska – Agros Suchawa 3:0.

1. Vitrum	9	25	40-10
2. Eko	9	21	30-7
3. Ruda-Huta	9	18	28-21
4. Agros	9	13	22-23
5. Bug II	8	9	24-29
6. Dubeczno	9	9	13-23
7. Sawena	9	6	15-29
8. Leszokopol	8	0	12-42

Chełm II

Vojśławia Wojśławice – MKS Siedliska 3:2 ● Chełmianka II Chełm – Start Pawłów 5:1 ● GKS Łopiennik – GKS Płanawice/Kamień 11:2 ● Astra Leśniowice – Zryw Gorzków nie odbył się.

1. Chełmianka II	9	25	52-10
2. Łopiennik	9	23	55-11
3. Siedliska	9	14	26-28
4. Start	9	12	19-35
5. Płanawice	9	10	40-46
6. Astra	8	9	23-22
7. Vojśławia	9	7	16-49
8. Zryw	8	0	8-38

Lublin I

LKS Gościeradów – Ruch Popkowie 2:0 ● Iskra Krzemień – Granit II Bychawa 4:1 ● LZS Poniatowa Wieś – Wisła Annopol 2:2 ● Unia Wilkołaz – GLKS Polichna 2:1 ● LKS Potok Wielki – Stal II Kraśnik 1:3 ● LKS Kowalin – Płomień Trzydnik Duży 0:5 ● Perła Borzechów – Orzeł Urzędów 6:1.

1. Perła	8	22	37-13
2. Płomień	8	21	33-11
3. Stal II	8	19	47-10
4. Wisła	8	16	31-22
5. Orzeł	8	16	18-13
6. Unia	8	14	25-20
7. Iskra	8	13	21-21
8. Potok	8	11	15-19
9. Gościeradów	8	10	12-18
10. Poniatowa	8	8	17-16
11. Polichna	8	5	11-29

12. Granit II	8	4	7-27
13. Ruch	8	1	6-34
14. Kowalin	8	0	11-38

Lublin II

Hetman Gołab – Żyrzyniak Żyrzyn 4:1 ● BKS Bogucin – GLKS Michów 4:0 ● Serokomla Janowiec – Czarni 1947 Dęblin 3:2 ● Powiślak II Końskowola – Garbarnia Kurów 1:2 ● Wodniak Piotrawin-Łaziska – Mazowsze Stężyca 2:2 ● Draco Kowala – Wilki Wilków 1:2 ● Orły Kazimierz – Amator Rososz-Leopoldów 0:0.

1. Amator	8	20	26-10
2. Hetman	8	18	27-14
3. Garbarnia	8	16	24-15
4. Powiślak II	8	16	21-15
5. Czarni	8	15	22-11
6. Serokomla	8	12	24-22
7. Żyrzyniak	8	12	21-21
8. Draco	8	11	21-13
9. Bogucin	8	10	16-21
10. Wilki	8	9	15-22
11. Wodniak	8	7	16-24
12. Orły	8	5	12-21
13. Mazowsze	8	5	14-24
14. Michów	8	4	11-37

Lublin III

LKS Biskupice – GKS Niemce 2:3 ● LKS Kamionka – LZS Wierchowiska 2:5 ● Ludwiniak Ludwin – Trawena Trawniki 2:0 ● KS Nasutów – GLKS Głusk 3:1 ● Perła Mełgiew – Rohland Tuszów 4:2 ● Avenir Jabłonna – Miła Turka 2:1 ● Victoria Rybczewice – Piotrcovia Piotrków 8:1.

1. Perła	8	22	25-9
2. Niemce	8	21	28-19
3. Avenir	8	20	24-5
4. Trawena	8	18	23-11
5. Wierchowiska	8	18	34-12
6. Ludwiniak	8	14	16-12
7. Kamionka	8	12	27-22
8. Nasutów	8	12	20-19
9. Biskupice	8	9	18-28
10. Głusk	8	7	19-26
11. Miła	8	6	14-18

12. Victoria	8	4	15-21
13. Rohland	8	1	15-39
14. Piotrcovia	8	0	4-41

Zamość

Metalowiec Goraj – Orion Dereźnia 2:1 ● Olender Sól – Roztocze Szczepieszyn 2:2 ● Potok Sitno – Ostoja Skierbieszów 3:0 ● Relax Księżpol – Sparta Łabunie 0:5 ● Delta Nielisz – Huragan Hrubieszów 1:2 ● Sokół Zwierzyniec – Tarpan Korchów 0:1 ● Andoria Mircze – Piast Babice 3:0.

1. Potok	8	22	35-7
2. Metalowiec	7	21	21-5
3. Sparta	8	17	24-13
4. Huragan	8	17	18-14
5. Andoria	7	13	25-11
6. Roztocze	8	11	20-18
7. Piast	8	10	11-15
8. Relax	8	10	22-19
9. Tarpan	8	10	12-23
10. Olender	8	10	9-10
11. Orion	8	7	9-14
12. Sokół	8	3	4-21
13. Ostoja	8	3	5-20
14. Delta	8	3	10-35

PIŁKARSKIE KLASY B

Biała Podlaska

Orzeł II Czemierniki – Unia II Żabików 6:3 ● Orleń Gołaszyn – Wenus Oszczepalin 7:3 ● Az-Bud II Komarówka Podlaska – LKS II Milanów 1:1 ● Tur Turze Rogi – Bystrzyca Borki 2:5 ● Gręzovia Gręzówka pauza.

1. Orleń	5	15	30-9
2. Orzeł II	4	12	19-4
3. Wenus	4	9	13-13
4. Bystrzyca	6	7	15-16
5. Milanów II	6	7	14-21
6. Tur	4	6	7-13
7. Gręzovia	5	6	16-12
8. Az-Bud II	5	2	4-14
9. Żabików II	5	0	7-23

Lublin I

Roztocze Batorz – Sygnał Chodel 0:1 ● Tęcza Kraśnik – Wisła

Józefów 6:0 ● LKS Elżbieta – ULKS Dzierzkowice 1:4 ● Sprint Wierchowiska – Roztoczanie Chrzanów 4:1 ● Perła Rudnik pauza.

1. Tęcza	5	15	22-2
2. Sprint	6	15	20-11
3. Dzierzkowice	5	12	12-7
4. Sygnał	5	9	11-8
5. Perła	5	6	14-23
6. Roztocze	6	5	10-11
7. Wisła	5	4	5-13
8. Roztoczanie	6	3	10-18
9. Elżbieta	5	1	5-16

Lublin II

Czarni 1947 II Dęblin – Poraj Kraczwice 2:2 ● Orleń Nowodwór – Pogoń Trzebiesz 3:1 ● Orły II Kazimierz – Stacja Nałęczów 1:4 ● Laskovia Baranów – Wawel Wąwolnica 2:0 ● Dąbrowiak Dąbrowa Wronowska – SKS Leokadiów 0:3.

1. Laskovia	6	15	15-4
2. Stacja	6	15	23-5
3. Leokadiów	6	15	20-8
4. Poraj	6	13	19-10
5. Czarni II	6	10	16-16
6. Wawel	6	6	16-15
7. Orleń	6	4	7-15
8. Orleń	6	4	7-30
9. Pogoń	6	3	11-18
10. Dąbrowiak	6	2	6-19

Lublin III

Wodnik Uścimów – Czarni Płiszczyn 1:2 ● KS Serniki – GKS Abramów 4:0 ● Tajfun Ostrów Lubelski – GKS Niedźwiada 2:2 ● Kadet Lisów – Zawisza Garbów 2:9 ● Legion Tomaszowice – KS Ciecierzyn 0:0.

1. Zawisza	5	13	36-8
2. Czarni	6	13	19-12
3. Serniki	5	13	17-6
4. Tajfun	5	7	12-13
5. Legion	5	7	9-12
6. Wodnik	5	7	12-8
7. Niedźwiada	5	7	25-22
8. Ciecierzyn	6	7	8-8
9. Kadet	6	2	9-24

10. Abramów	6	0	5-39
-------------	---	---	------

Lublin IV

LZS Krężnica Jara – KS Uniszowice 6:2 ● Wiara Łęczna – Albatros Świdnik 2:0 ● Vir Dorohucza – Huragan Siostrzytów 1:3 ● Sparta Lublin – Krzczonovia Krzczonów nie odbył się.

1. Huragan	5	13	20-5
2. Wiara	5	13	18-7
3. Krężnica	5	13	16-6
4. Albatros	6	10	9-11
5. Uniszowice	6	9	21-16
6. Sparta	4	4	5-10
7. Oleśnia	5	3	11-15
8. Vir	5	1	7-19
9. Krzczonovia	5	0	6-24

Zamość I

Rakovia Rakówka – BKS Bodaćów 1:12 ● Aleksandria Aleksandrów – Huragan Chmielek 0:1 ● Wola Różaniecka/Luchów – Wrzos Szyszków 5:0 ● Alwa Brody Małe – Cosmos Józefów 5:0 (zakończony po pierwszej połowie) ● Orzeł Terespol.

1. Huragan	6	16	15-4
2. Bodaćów	6	15	33-2
3. Alwa	6	12	22-8
4. Aleksandria	7	10	18-11
5. Orzeł	6	9	8-8
6. Wrzos	6	9	11-17
7. Wola	6	7	13-13
8. Rakovia	7	3	6-43
9. Cosmos	6	1	6-26

Zamość II

Szyszla Tarnoszyn – Sparta Wozuczyn 1:3 ● Orion Jacnia – Szumy Susiec 1:1 ● Perła Telatyn – Perła Deszkowice 0:2 ● Ruch Machnów Nowy, GKS Tarnawatka pauza.

1. Sparta	5	15	33-3
2. Szumy	5	10	14-5
3. Orion	5	10	16-6
4. Tarnawatka	4	7	9-8
5. Deszkowice	5	7	6-15
6. Szyszla	5	4	12-14
7. Telatyn	5	4	9-11
8. Ruch	6	0	4-41

Porażka Świątek

TENIS Iga Świątek nie zdobyła kolejnego trofeum. Liderka rankingu WTA w finale turnieju w Ostrawie musiała uznać wyższość Barbary Krejčíkové. Po emocjonującym spotkaniu Polka przegrała 7:5, 6:7(4), 3:6

Pierwszy gem zapowiadał wyrównany mecz. Górą była Świątek, która zresztą szybko przełamała rywalkę. A kiedy wygrała swoje podanie zrobiło się już 4:1. W kolejnym gemie wydawało się, że pierwszy set bardzo szybko padnie łupem naszej zawodniczki, bo doszło do drugiego przełamania i było już 5:1. Co ciekawe, w tym momencie Czeszka zaczęła jednak grać znacznie lepiej. I błyskawicznie doprowadziła do wyrównania 5:5. W kolejnym gemie Polka była w dużych tarapatach, obroniła jednak trzy break pointy i wróciła do wygrania. A po chwili poszła za ciosem i ostatecznie pierwszy set zakończył się wygraną naszej tenisistki 7:5. Trwał jednak bardzo długo – godzinę i 12 minut.

W drugiej partii role się odwróciły. To Krejčíková na dzień dobry przełamała rywalkę. Później prowadziła już 3:1 i 4:2. Trzy kolejne gemy wygrała za to liderka rankingu WTA i znowu była na prowadzeniu 5:4. Ostatecznie do rozstrzygnięcia drugiego seta potrzebny był tie-break. A w nim Czeszka zdobyła cztery pierwsze punkty i ostatecznie triumfowała 7:4.

A w trzeciej odsłonie poszła za ciosem. To ona od początku prowadziła. W ósmym gemie doszło do przełamania i reprezentantka gospodarzy była już bardzo blisko wygranej (5:3). Świątek obroniła kilka piłek meczowych, ale ostatecznie musiała uznać wyższość przeciwniczki po spotkaniu, które trwało trzy godziny i 15 minut.

Polka po meczu poinformowała, że pieniądze, które zarobiła w Ostrawie przekaże na cele charytatywne. – Kontynuując małą już tradycję przekazuję całą wygraną z turnieju w Ostrawie organizacji charytatywnej. Będzie to 280 tys. złotych i trafi do Stowarzyszenia SOS Wioski Dziecięce na wsparcie psychologiczne dla podopiecznych Wiosek w całej Polsce. Mówię o tym głośno, bo wiem, że każdy gest i każda złotówka się liczą, gdy chodzi o coś tak ważnego jak nasze zdrowie psychiczne. Szczególnie, że hasło tegorocznego święta mówi o tym, aby zdrowie psychiczne stało się priorytetem nas wszystkich. Zachęcam każdego z Was do wpłacenia dziś choćby symbolicznej kwoty na rzecz jednej z organizacji, bo razem możemy zrobić wielką różnicę – napisała na jednym ze swoich portali społecznościowych Iga Świątek.

(LUKISZ)

Sensacja w hali Globus

ENERGA BASKET LIGA Polski Cukier Start zaskoczył ekspertów i rozgromił Trefl Sopot aż 96:75. Kapitałny mecz rozegrał Dayshon Hassan Smith, który zdobył aż 20 punktów

KAMIL KOZIOL

Amerikanin zaliczył fatalne wejście do nowej drużyny, bo w debiutanckim występie przeciwko Tauron GTK Gliwice zagrał słabo, a Start ten mecz nieoczekiwanie przegrał. Widać jednak, że Artur Gronek mocno pracował z nowym rozgrywającym przez ostatnie dni, bo w niedzielny wieczór był już zupełnie innym zawodnikiem. Imponował pewnością siebie oraz skutecznością. Skończył spotkanie z 20 punktami na koncie, a do tego rzucił z gry ze skutecznością 70 procent. Świetnie uzupełniał się też z Sherronem Dorsey-Walkerem, który zaliczył kolejny perfekcyjny występ. Tym razem oznaczał on 18 „oczek”, a przy okazji świetną skuteczność (7/9 z gry).

Trefl, który do Lublina przyjechał w gorliwej ekipie, która w tym sezonie jeszcze nie zaznała goryczy porażki, był w hali Globus kompletnie zagubiony. Jedynie szarpać próbował Jarosław Zyskowski, ale nawet reprezentant Polski nie był w stanie tego dnia natchnąć sopocian do lepszej gry. Ostatecznie Start wygrał 96:75 i umocnił się w czołówce tabeli.

Polski Cukier Start Lublin – Trefl Sopot 96:75 (18:14, 24:23, 32:16, 22:22)

Start: Smith 20 (3x3), Dorsey-Walker 18 (2x3), Melvin 15 (1x3), Cavars 11, Młynarski 2 **oraz** B. Pelczar 10 (2x3), Hermet 8, Dziemba 6, Kruski 3 (1x3), Szymański 2, Kępka 1, Walda 0.

Trefl: Wells 10, M. Kolenda 10 (2x3), Gordon 4, Urbanik 2, Pluta 0 **oraz** Watson 20 (4x3), Zyskowski 17 (4x3), Freimanis 9 (3x3), Kulikowski 3 (1x3).

Sędziowali: Proc, Tybor i Trybański. **Widzów:** 1400.



Dayshon Hassan Smith zdobył w niedzielę 20 punktów

FOT. WOJCIECH SUZBARTOWSKI

Pozostałe wyniki: Enea Zastal BC Zielona Góra – Grupa Sierleccy Czarni Słupsk 85:93 ● Rawłpług Sokół Łańcut – King Szczecin 76:91 ● Anwil Włocławek – WKS Śląsk Wrocław 73:75 ● Legia Warszawa – PGE Spółnia Stargard 69:71 ● Twarde Pierniki Toruń – BM Stal Ostrów Wielkopolski 82:95. Spotkanie MKS Dąbrowa Górnicza – Suzuki Arka Gdynia zostało przełożone na 7 grudnia, a mecz Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz

– Tauron GTK Gliwice odbędzie się 8 grudnia.

1. Śląsk	3	6	250:202
2. Stal	3	6	282:236
3. Anwil	4	6	324:298
4. King	3	5	248:237
5. Start	3	5	246:235
6. Trefl	3	5	243:248
7. Czarni	3	5	225:239
8. Spółnia	3	5	210:240
9. Astoria	3	4	264:258
10. Legia	3	4	215:219

11. Arka	2	3	162:145
12. Dąbrowa	2	3	161:157
13. Tauron	2	3	133:137
14. Toruń	3	3	240:274
15. Zastal	3	3	210:244
16. Sokół	3	3	215:259

13-16 października: Toruń – Zastal ● Spółnia – Tauron ● King – Śląsk ● Stal – Dąbrowa Górnicza ● Trefl – Astoria ● Sokół – Czarni ● Legia – Anwil ● Arka – Start (niedziela, godz. 19.30).

Zmobilizował ich pierwszy set

LIGA SIATKARZY W czwartej kolejce MKS Avia Świdnik pokonała na wyjeździe beniaminka BAS Białystok 3:1. Już w partii otwarcia kibice nie mogli narzekać na nudę, która zakończył się wygraną gospodarzy na przewagi 34:32

Przed wyprawą do Białegostoku świdniczanie mieli na koncie dwie wygrane: z MKS Będzin i z SMS PZPS Spała oraz porażkę z Visłą Bydgoszcz. Spotkanie z beniaminkiem nie było spacerkiem dla zawodników trenera Witolda Chwastyniaka. – Mecz pokazał, że w Białymstoku jest trudny teren i każdy zespół będzie musiał mocno postarać się, żeby zdobyć tam punkty. Nasze spotkanie nie należało do łatwych. Na wygranie w każdym secie trzeba było napracować się. Cieszymy się ze zwycięstwa. Punkty zdobyte na wyjeździe są szczególnie ważne. Można powiedzieć, że liczą się podwójnie – komentował występ swoich podopiecznych świdnicki szkoleniowiec, na oficjalnej stronie Tauron 1. Ligi. Już pierwszy set potwierdził słowa opiekuna żółto-niebieskich. Zespoły walczyły na przewagi, a rozstrzygnięcie nastąpiło dopiero przy wyniku 34:32 dla miejscowych. W trzech kolejnych odsłonach rządził już Jakub Guz i spółka. Świdniczanie odskakiwali na kilka punktów i uzyskaną w ten sposób przewagę utrzymywali do końca. Avia wygrała do 18, 21 i 21. W sobotę do Świdnika przyjedzie Lechia Tomaszów Mazowiecki (mecz o godzinie 17). (GROM)

BAS Białystok – MKS Avia Świdnik 1:3 (34:32, 18:25, 21:25, 21:25)

BAS: Rawiak, Turski, Czetowicz, Walczak, Wójcik, Kacperkiewicz, Ostaszewski (libero) oraz Janikowski, Goss, Witkoś i Szmat.

MKS Avia: Łysikowski, Machowicz, Walawender,

Kosiba, Obermeyer, Recko, Guz (libero) oraz Kuś (libero) i Walczak

MVP: Kamil Kosiba (MKS Avia).

Pozostałe wyniki 4. kolejki: Lechia Tomaszów Mazowiecki – Norwid Częstochowa 3:2 (34:32, 25:20, 29:31, 20:25, 15:7) ● Chrobry Głogów – AZS AGH Kraków 3:0 (25:20, 25:19, 25:16) ● Mickiewicz Kluczbork – Astra Nowa Sól 3:0 (25:23, 25:21, 25:21) ● Olimpia Sulęcín – Krispol Września 3:0 (25:22, 25:20, 25:22) ● SMS PZPS Spała – Legia Warszawa 0:3 (21:25, 20:25, 23:25) ● MKS Będzin – Gwardia Wrocław 3:0 (25:23, 25:20, 25:20) ● KPS Siedlce – Visła Bydgoszcz 2:3 (25:19, 21:25, 20:25, 25:22, 11:15).

1. Będzin	4	10	11:3
2. Visła	4	9	12:7
3. Mickiewicz	4	9	10:3
4. Gwardia	4	9	9:4
5. Avia	4	8	10:7
6. Norwid	4	8	10:8
7. Lechia	4	7	10:9
8. Olimpia	3	6	6:4
9. Astra	4	6	7:7
10. Legia	4	5	7:8
11. AGH	4	4	7:10
12. Chrobry	3	4	5:6
13. KPS	2	1	2:6
14. BAS	4	1	4:12
15. Krispol	3	0	1:9
16. Spała	3	0	1:9

13 października: KPS – BAS ● **15 października:** Avia – Lechia ● Legia – Będzin ● Krispol – Spała ● Astra – Olimpia ● AGH – Mickiewicz ● Norwid – Chrobry ● **17 października:** Gwardia – Visła.

Ważny mecz Barcelony

PIŁKA NOŻNA We wtorek i środę odbędą się mecze czwartej kolejki fazy grupowej Ligi Mistrzów. A to oznacza, że ewentualne porażki mogą postawić niektóre zespoły w arcytrudnym położeniu lub wręcz uniemożliwić awans do fazy pucharowej

Ciekawie we wtorek będzie w Mediolanie, gdzie tamtejszy Milan postara się zrewanżować londyńskiej Chelsea za porażkę 0:3 z poprzedniego tygodnia. Dla obu ekip może to być kluczowe spotkanie nie tylko w kontekście walki o pierwsze miejsce w grupie, ale i sam awans. A to dlatego, że Dinamo Zagrzeb i Red Bull Salzburg nie złożyły broni i wciąż liczą się w walce o promocję. Tego samego dnia w Dortmundzie Borussia zagra z Sevillą, dla której będzie to mecz ostatniej szansy.

W środę kibiców czeka kolejny wielki hit. W zeszłym tygodniu Inter Mediolan pokonał siebie FC Barcelonę i zrobił duży krok ku grze w fazie pucharowej. Duma Katalonii w rewanżu musi zrobić wszystko by zdobyć trzy punkty. Ale jej kibice mają prawo do pewnego niepokoju. Nie dość, że drużynę Xaviego dopadła fala kontuzji, to w niedzielny wieczór Blaugrana bardzo szczęśliwie ograła na swoim stadionie Celtę Vigo. Jedyne goła zdobył Pedri, a Robert Lewandowski przez niemal całe spotkanie pozostawał niewidoczny.

Środowy mecz na Cam Nou będzie miał więcej polskich wątków. Sędzią spotkania będzie bowiem Szymon Marciniak. Na liniach pomogą mu Paweł Sokolnicki i Tomasz Listkiewicz, natomiast funkcja arbi-

tra technicznego przypadnie Tomaszowi Kwiatkowskiemu. Dla Marciniaka i jego zespołu będzie to drugi mecz Ligi Mistrzów poprowadzony w obecnym sezonie. Miesiąc temu Polacy pracowali przy spotkaniu Atletico Madryt z FC Porto.

Wyróżniony został także inny polski rozjemca, Bartosz Frankowski. Sędzia z Torunia będzie arbitrem głównym drugiego środowego meczu grupy C, w którym Viktoria Pilzno podejmie Bayern Monachium.

Wszystkie mecze piłkarskiej Ligi Mistrzów można obejrzeć na antenach Polsatu Sport Premium. Hit pomiędzy Barceloną, a Interem będzie można obejrzeć w TVP 1, TVP Sport i na portalu sport.tv.pl. (bs)

PIŁKARSKA LIGA MISTRZÓW

Wtorek, Grupa E: Dinamo Zagrzeb – Salzburg ● AC Milan – Chelsea. **Grupa F:** Szachtar Donieck – Real Madryt ● Celtic – RB Lipsk. **Grupa G:** FC Kopenhaga – Manchester City ● Borussia Dortmund – Sevilla. **Grupa H:** PSG – Benfica ● Maccabi Hajfa – Juventus. **Środa, Grupa A:** Napoli – Ajax ● Glasgow Rangers – Liverpool. **Grupa B:** Atletico Madryt – Club Brugge ● Bayer Leverkusen – FC Porto. **Grupa C:** FC Barcelona – Inter Mediolan ● Viktoria Pilzno – Bayern Monachium. **Grupa D:** Tottenham – Eintracht Frankfurt ● Sporting – Olympique Marsylia.

Teraz Serbia

SIATKÓWKA W dwóch ostatnich meczach drugiej fazy grupowej reprezentacja Polski kobiet odniosła dwa zwycięstwa. Najpierw ograła Kanadę 3:2, a następnie Niemcy takim samym wynikiem. Dzięki temu Białe-Czerwone zagrają w ćwierćfinale mistrzostw świata

Podopieczne trenera Stefano Lavariniego mogą jednak odczuwać spory niedosyt, bo gdyby ograły Niemki 3:0 lub 3:1, to w kolejnej rundzie turnieju zagrałyby z USA. A w końcu kilka dni wcześniej pokonały Amerykanki 3:0. Do pełni szczęścia zabrakło jednego seta i w sytuacji nasze siatkarki czeka arcytrudne zadanie, bo zmierzą się z aktualnymi mistrzyniami świata.

Serbia to dodatkowo drużyna, która nie doznała jeszcze porażki, a w dotychczasowych spotkaniach straciła zaledwie dwa sety. Białe-Czerwone na początku drugiej fazy mundialu przegrały już z tym przeciwnikiem 0:3. Jak będzie tym razem? Spotkanie ćwierćfinałowe zostanie rozegrane dzisiaj, o godz. 20.30 w Gliwicach. Transmisję będzie można obejrzeć na antenie TVP 1, TVP Sport oraz na portalu sport.tvp.pl.

Mini Lotto (09.10)

2, 17, 27, 38, 42.

Ekstra Pensja (09.10)

3, 11, 14, 16, 17, 4.

Ekstra Premia (09.10)

4, 7, 14, 24, 35, 2.

Multi Multi (10.10) 14

1, 2, 5, 8, 9, 11, 13, 15, 16, 19, 26, 32, 52, 55, 69, 72, 73, 74, 79, 80. Plus 74.

Multi Multi (09.10) 22

10, 18, 21, 25, 28, 30, 31, 32, 33, 35, 37, 43, 44, 48, 55, 56, 67, 68, 72, 77. Plus 67.

Kaskada (10.10) 14

3, 4, 5, 7, 8, 9, 15, 18, 21, 22, 23, 24.

Kaskada (09.10) 22

2, 4, 6, 8, 9, 10, 12, 15, 17, 18, 22, 23.

Super Szansa (10.10) 14

8, 1, 1, 6, 2, 5, 7.

Super Szansa (09.10) 22

1, 5, 1, 9, 5, 0, 2.

Zastali spaloną ziemię, ale idą do przodu

EWINNER II LIGA Siedem punktów w pierwszych 11 meczach i pięć w trzech ostatnich już pod wodzą Goncalo Feio. Po zmianie trenera widać postęp nie tylko, jeżeli chodzi o wyniki Motoru, ale i grę drużyny. W niedzielnym spotkaniu z Radunią Stężycy goście mieli sporo dobrych momentów, ale musieli się zadowolić remisem (1:1)

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Zółto-biało-niebiescy dobrze zaczęli zawody, później oddali inicjatywę rywalom i trzeba przyznać, że mieli trochę szczęścia. Radunia wypracowała sobie trzy-cztery sytuacje, a raz trafiła nawet w poprzeczkę. Od razu po przerwie gola zdobył jednak Piotr Ceglarz. Gospodarze szybko wyrównali za sprawą doświadczonego Janusza Surdykowskiego. W kolejnych fragmentach mogli wygrać jedni, mogli drudzy, a skończyło się podziałem punktów.

Trzeba dodać, że trener Feio po raz kolejny nie mógł skorzystać z kilku ważnych zawodników. Ciągłe nieobecni byli: Michał Żebrakowski, czy Kamil Rozmus, a dodatkowo za kartki pauzował Sebastian Rudol.

– To był trudny mecz z dobrym przeciwnikiem, który ma sporo jakości piłkarskiej. Były momenty, że my nieźle operowaliśmy piłką i potrafiłszy zamknąć przeciwnika i były takie, że rywale nas zamknęli. Gospodarze stwarzali sytuacje poprzez dośrodkowania i dobre wypełnienie pola karnego. W obu zespołach doszło do walki o drugą piłkę, oba zostawiły też sporo zdrowia na boisku. Na drugą połowę weszliśmy bramką, co zawsze jest impulsem dla zespołu, ale straciliśmy gola na 1:1 i potem dobre momenty miała Radunia. Tworzyli trochę zagrożenia. W ostatniej fazie meczu poprzez dobre decyzje w ataku pozycyjnym to my mogliśmy jednak wygrać jedną kontrą – ocenia Goncalo Feio.

I przyznaje, że początki w Motorze były trudne. – Od trzech tygodni pracujemy z prezesem Tomczykiem nad tym, żeby budować nowy



Goncalo Feio jest przekonany, że Motor wkrótce zacznie wygrywać

FOT. MOTOR LUBLIN

Motor. Nie tylko na boisku, ale i poza nim. Motor potrzebuje rozbudowanych struktur klubowych. Pracowały tutaj cztery osoby, które spędzały w klubie czas od rana do nocy. To nie wystarczy. Żeby mieć mocną drużynę, trzeba mieć mocny klub. Pracy jest dużo więcej niż tylko z zespołem. To co my zastaliśmy w klubie to była spalona ziemia, jak to określił prezes. Były problemy, jeżeli chodzi o wsparcie drużyny w: sprzęcie do treningu, rzeczach do regeneracji, nawet jeżeli chodzi o pranie. Jakbyśmy nie mieli kierownika, który siedem dni w tygodniu pracuje 24 godziny na dobę, to byłby problem z praniem. To kibice powinni wiedzieć – dodaje opiekun klubu z Lublina.

Apeluje jednak do fanów, żeby uwierzyli w ten zespół. – Nie wygraliśmy tydzień temu u siebie i z Radunią też nie, ale ja widzę ten zespół na co dzień i są symptomy, które pokazują, że prędzej czy później zaczniemy wygrywać i powiedziałem kibicom, żeby byli z nami. Mamy mocne zaplecze kibicowskie, a Motor jest firmą, jak na tą ligę. To co się mówi o bogactwie tego klubu, to są legendy. Oczywiście jest człowiek za tym klubem, który jest gotowy go wspierać natomiast trzeba to robić. Jest duża rola prezesa Tomczyka, żeby rozbudować struktury, a sportowo moja również, żeby ten klub rozwijać. Minęły trzy tygodnie i wiele rzeczy udało się wywalczyć, ale droga przed nami nadal daleka.

Tak jak zespół na każdym z trzech meczów pokazał, że umie cierpieć i walczyć i my musimy pokazać to samo, bo ta droga nie będzie łatwa. Będzie wymagała dużo poświęcenia i pracy. Jestem przekonany, że razem to zrobimy. Wierzę w to bardzo mocno – zapewnia Portugalczyk.

Przed jego drużyną trzy ciekawe mecze. Najpierw u siebie z liderem tabeli eWinner II ligi – Kotwicą Kołobrzeg (najbliższa sobota, godz. 17), później także na Arenie Lublin z ekstraklasowym Zagłębiem Lubin (Puchar Polski, środa, 19 października, godz. 18), a na koniec w Lubinie z rezerwami „Miedziowych” w lidze (22 października, godz. 14).

Poprawiły się we wszystkim

II LIGA SIATKAREK Tomasovia odrobiła punkty, które straciła na inaugurację przed własną publicznością. W sobotę podopieczne trenera Stanisława Kaniewskiego pokonały w Sędziszowie Małopolskim tamtejszą Marbę 3:1

Szkoleniowiec po nieudanym meczu przed tygodniem pomieszał trochę w pierwszej szóstce swojej drużyny. I można powiedzieć, że te rozszady przyniosły efekt, chociaż nie od razu. W pierwszej partii gospodynie były lepsze, a najlepiej pokazał to wynik – 25:19.

Na szczęście później górą były już Marta Chwała i jej koleżanki. Trzeba jednak przyznać, że każdy kolejny set był bardzo wyrównany. W drugim przyjeździe wygrały 25:20. A w trzecim i czwartym miejscowe zdobywały po 22 „oczka”. Najważniejsze jednak, że ekipa z Tomaszowa Lubelskiego zapunktowała za trzy.

– Zmieniłem skład po tym pierwszym meczu i zagrali-

śmy też troszeczkę inaczej. Na pewno dziewczyny włożyły dużo zdrowia w to spotkanie. Przeciwniczki mają naprawdę dobry zespół, w którym jest sporo dziewczyn z przeszłością w wyższych ligach. A dodatkowo to drużyna z dobrymi warunkami fizycznymi. Potrafiłszy się jednak im przeciwstawić. Co było naszą siłą? Chyba to, że graliśmy całym zespołem. W każdym secie robilem sporo zmian, a każda z rezerwowych wносиła coś do naszej gry – cieszy się Stanisław Kaniewski.

I przyznaje, że już w pierwszej partii można było zaskoczyć rywalki. – Przegraliśmy tak naprawdę na własne życzenie. Dziewczyny zobaczyły jednak, że jest szansa, żeby powalczyć o zwycię-

stwo. Od drugiej części meczu wszystko funkcjonowało u nas lepiej. Graliśmy dobrze blokiem, była asekuracja, w każdym elemencie było widać poprawę w porównaniu do tego pierwszego spotkania. Trzeba też cały czas pamiętać o tym, jak duże zmiany w klubie. Odeszło siedem dziewczyn, więc ta drużyna cały czas się kształtuje. Mam nadzieję, że za dwa-trzy mecze będziemy już grali to, co potrafimy – dodaje szkoleniowiec niebiesko-białych.

(LUKISZ)

Marba Sędziszów Małopolski – Tomasovia Tomaszów Lubelski 1:3 (25:19, 20:25, 22:25, 22:25)

Tomasovia: Świerkosz, Honchar, Chwała, Tyska, Romaszko, Żurawska, Tabaczuk (libero) **oraz** Wąsik, Dzida, Staworzyńska.

Znowu do zera

II LIGA SIATKAREK Druga kolejka nowego sezonu i druga porażka AZS UMCS. Tym razem lublinianki musiały uznać wyższość MKS Imielin, który wygrał z akademikami bez większych problemów 3:0

W pierwszym secie nie było żadnych wątpliwości, która z ekip jest lepsza. Gospodynie pozwoliły rywalkom na zdobycie zaledwie 15 punktów i w dobrym stylu otworzyły spotkanie. Zupełnie inaczej wyglądała druga odsłona. Tym razem podopieczne trenera Wojciecha Ignatiuka mocno postawiły się faworytkom. W zasadzie przez całą partię toczyła się walka w stylu punkt za punkt. Dopiero w kluczowych momentach lublinianki popełniły kilka kosztownych błędów i ostatecznie przegrały do 21. A w trzecim rozdaniu znowu przyjeździe nie miały zbyt wiele do powiedzenia. MKS szybko odskoczył i ostatecznie wygrał 25:14. A to oznacza, że AZS UMCS po dwóch kolejkach zamyka tabelę grupy czwartej z zerowym dorobkiem, jeżeli

chodzi o punkty, ale i wygrane sety.

– Szkoda drugiej części meczu, bo mogliśmy wygrać. Popełniliśmy jednak o dwa-trzy własne błędy za dużo i ostatecznie rywalki nam odjechały. Praktycznie do 20 punktu obie ekipy szły równo. A wspomniane błędy się zemdliły i jednak przegraliśmy. Jeżeli chodzi o pozostałe sety, to drużyna z Imielina jest po prostu na innym poziomie, jeżeli chodzi o finanse na budowanie składu. Widać, że ten zespół został solidnie doinwestowany. Szczerze mówiąc będę zdziwiony, jeżeli ten klub nie będzie w czubie tabeli naszej grupy – przyznaje Wojciech Ignatiuk.

(LUKISZ)

MKS Imielin – AZS UMCS Lublin 3:0 (25:15, 25:21, 25:14)

AZS UMCS: Majewska, Bryda, Karpiuk, Pawlik, Waszkiewicz, Walczuk, Akulich (libero) **oraz** Duma, Dudziak.

Pozostałe wyniki i tabela grupy

czwartej: Maraton Krzeszowice – Sandecja Poprad Stary Sącz 2:3 (16:25, 22:25, 25:15, 25:21, 9:15) ● SMS PZPS II Szczyrk – KSZO Ostrowiec Świętokrzyski 3:2 (24:26, 26:24, 14:25, 25:22, 15:11) ● Kęczanin Kęty – Wisła Kraków 3:0 (25:15, 25:15, 25:13)

1. Kęczanin	2	5	6:2
2. Imielin	2	5	6:2
3. Sandecja	2	5	6:2
4. SMS PZPS II	2	4	6:4
5. KSZO	2	4	5:4
6. Tomasovia	2	4	5:4
7. Marba	2	1	3:6
8. Maraton	2	1	3:6
9. Wisła	2	1	2:6
10. AZS UMCS	2	0	0:6

15 października: Tomasovia – Imielin ● Wisła – Marba ● KSZO – Kęczanin ● Sandecja – SMS PZPS II ● AZS UMCS – Maraton.

KARTKA Z KALENDARZA

1852

zainaugurował działalność Uniwersytet w Sydney, najstarsza uczelnia wyższa w Australii

1913

premiera operetki „Idealna żona” Ferenc Lehára

1919

założono Polski Związek Lekkiej Atletyki

1971

premiera singla „Imagine” Johna Lennona

1975

na antenie NBC ukazało się premierowe wydanie programu „Saturday Night Live”

1976

premiera albumu „Arrival” szwedzkiej grupy ABBA

1991

premiera filmu „Kroll” w reżyserii Władysława Pasikowskiego

2002

wmurowano kamień węgielny pod budowę Centrum Olimpijskiego w Warszawie

2006

w rozegranym na Stadionie Śląskim w Chorzowie meczu eliminacyjnym do piłkarskich Mistrzostw Europy Polska pokonała Portugalię 2:1

2014

w rozegranym na Stadionie Narodowym w Warszawie meczu eliminacyjnym do piłkarskich Mistrzostw Europy Polska pokonała Niemcy 2:0

100

tylko powstało odcinków brazylijskiej telenoweli „Niewolnica Isaura” w reżyserii Herval Rossano i Milтона Gonçalvesa. Pierwszy z nich brazylijska stacja TV Globo nadała 11 października 1976 roku

Muzyczna współpraca

MUZYKA Brazylijski artysta i DJ – Alok – znany z współpracy z Johnem Legendem, Jasonem Derulo czy Tove Lo, tym razem połączył siły z Ellie Goulding i brytyjskim producentem Sigalą. Efektem jest utwór „All By Myself” zawierający sampel Depeche Mode z piosenki „Enjoy The Silence”.

Alok dotarł do 4. miejsca na liście najlepszych DJ-ów według „DJ Mag”. Ma 70 milionów obserwatorów w mediach społecznościowych. Odwiedził niedawno Nowy Jork, gdzie rozpoczął współpracę z Global Compact ONZ w obszarze zmian klimatycznych. Jego ostatni utwór „Deep Down” znalazł się na 1. miejscu listy Billboardu Dance.

„Praca z Ellie i Sigalą nad tym utworem była przyjemnością i ogromnym zaszczytem. Pionierom muzyki elektronicznej Depeche Mode spodobała się na tyle, że wręczyli nam legendarny sampel «Enjoy The Silence» i pozwolili nam go oficjalnie wydać. Wszyscy jesteśmy bardzo podekscytowani efektem końcowym!” – opowiada Alok.

Ellie Goulding stała się jedną z najlepiej sprzedają-



Ellie Goulding i Alok
FOT. SONY MUSIC

cych się piosenek w Wielkiej Brytanii z ponad dwudziestoma trzema singlami na liście Top 40, w tym trze-

ma z numerem 1. Jej singiel „Love Me Like You Do” ma ponad 2,2 miliarda wyświetleń na YouTube. Śpiewała

także na królewskim przyjęciu weselnym księżnej Kate Middleton i księcia Williama. Jej najnowszy album „Brigh-

test Blue” stał się jej czwartym platynowym albumem.

„Praca z Alokiem i Sigalą nad nowym utworem była niesamowitym przeżyciem – obaj są wyjątkowymi i niesamowitymi artystami. Spotkanie z nimi było prawdziwą przyjemnością. Mam nadzieję, że ta piosenka da ludziom miłość do siebie i siłę, którą czułam, kiedy ją pisałam. Musimy mieć pewność, że kochamy się i dbamy o siebie, abyśmy mogli otrzymywać to samo od otaczających nas osób” – komentowała Ellie.

Brytyjski DJ i producent Sigalą wkroczył na scenę ze swoim singlem „Easy Love”, utworem z samplem The Jackson 5, który ma ponad 150 milionów wyświetleń na YouTube. Współpracował z takimi artystami, jak Hailee Steinfeld, Craig David i Paloma Faith.

(ŹRÓDŁO: SONY MUSIC)

Jestem nudny dla mediów

MUZYKA Tomasz Makowiecki konsekwentnie stara się chronić prywatność i raczej nie dzieli się z mediami kulisami swojego życia. Tę sferę pozostawia dla siebie i swoich bliskich. Chętnie za to opowiada o swojej twórczości i dokonaniach zawodowych

Tomasz Makowiecki przyznaje, że w momencie wkroczenia do świata show-biznesu w pewnym sensie traci się swoją prywatność, ale jeśli się bardzo chce, to mimo wszystko można zachować też wiele dla siebie. Dlatego on ma taką zasadę, że nie udziela wywiadów, w których zwraca się na temat swoich uczuć.

– Staram się dbać o swoją prywatną sferę i nie daję pożywki do tego, żeby było mnie dużo w mediach. Może ja po prostu nie jestem ekstrawertykiem, który lubi o sobie opowiadać. Uważam, że jestem nudny dla mediów, bo nie daję im pożywki – mówi agencji Newseria Lifestyle Tomasz Makowiecki.

Wokalista robi jednak wyjątki. Jeśli promuje swój nowy singiel czy album, to wtedy



FOT. NEWSERIA LIFESTYLE

uważa za stosowne spotkanie się z dziennikarzami. Tak jest właśnie teraz, kiedy może się

pochwalić utworem „Nie ma nas” nagrany w duecie z Katarzyną Nosowską. To za-

powieź nowej płyty, która pojawi się na rynku wiosną przyszłego roku.

– Oczywiście jak przychodzą takie sytuacje wydawnicze, to jestem zobligowany do tego, żeby po prostu wyjść i opowiedzieć trochę rzeczy ludziom o tym, co się u mnie dzieje, natomiast na co dzień w ogóle nie mam takiej potrzeby.

I choć media społecznościowe to dla artystów doskonała platforma do autopromocji, to Makowiecki nie wypracował jeszcze w tej kwestii systematyczności. – Robię to zupełnie intuicyjnie, po prostu jak najdziej mnie ochota, jak mam taki dzień, że chcę się czymś podzielić, to to wrzucam, natomiast nie mam takiego motywu, nie wiem, gonienia za algorytmami, że muszę wrzucać codziennie coś, tagować, hashtagować itd., bawię się tym.

NEWSERIA LIFESTYLE

Przygotowania i nowe pomysły

MUZYKA Organizatorzy festiwalu Audioriver oficjalnie zapowiedzieli 16. już edycję Audioriver. Ta została zaplanowana na 28-30 lipca w Płocku. Audioriver to jeden z najdłuższych działających festiwali w Polsce. W Płocku można jednocześnie zobaczyć gwiazdy muzyki elektronicznej i alternatywnej, ale także uznanych artystów czerpiących z takich gatunków, jak pop, rock, a nawet hip-hop.

„Za nami 15 edycji festiwalu oraz tona emocji i doświadczeń, które mogliśmy dzielić z najwspanialszą publicznością. Zawsze powta-

rzamy, że magia Audioriver to ich zasługa. Bardzo im za to dziękujemy i już dzisiaj zapraszamy wszystkich do wspólnego świętowania w dniach 28-30 lipca 2023 roku. Nasz zespół czeka wiele wyzwań – rok 2022 był jednym z najtrudniejszych, bowiem festiwal powrócił do Płocka po dwóch pandemicznych latach, a nasze 15. urodziny mocno utrudniły warunki pogodowe. Po każdej edycji wyciągamy wnioski i przystępujemy do przygotowań z mocnymi celami. Pracujemy nad nowymi projektami aranżacji terenu i już teraz możemy zapowiedzieć,



FOT. ARTUR AENOWICKI/MATERIAŁY PRASOWE

że festiwal jeszcze bardziej zmieni się pod względem wizualnym. Program artystyczny będzie równie ciekawy

i różnorodny, a dodatkowo planujemy jeszcze więcej aktywności pozamuzycznych, do których zaangażujemy

osoby reprezentujące świat kultury i ważne projekty społeczne. Audioriver to nie tylko zabawa, ale przede wszystkim wartości, którymi kierujemy się od samego początku – równość, wolność wyrażania siebie i wzajemny szacunek. Przygotowania do festiwalu ruszają pełną parą i już odliczamy dni do spotkania z publicznością w przyszłym roku” – zapowiada Piotr Orlicz-Rabiega, organizator Audioriver.

Sprzedaż biletów rozpocznie się w czwartek, 13 października o godz. 12 na ebi-let.pl i biletomat.pl. Szczegóły na audioriver.pl